Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6713. Rok XXIII.

Piątek 9. listopada 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15000 Mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . 320.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 350.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 450.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ulica Sąkoła l. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji . . . . . Nr. 18.

Echa generalnego strajku.

Groźby i żądania faszystów polskich.

Ultimatum Rady ambasad. do Niemiec.

Miljardowy dar w listopadową rocznicę.

Z Prezydium miasta otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zbliża się pamiętna rocznica oswobodzenia Lwowa. Miasto nasze i jego mieszkańcy w dniu tym złożą hołd Cieniom Bohaterów, którzy w obronie polskości miasta złożyli serdeczną krew i życie.

Nie możemy jednak zapominać o tych, którzy pozostali osieroceni. Mieszkańcy Lwowa powinni im zastąpić poległych w walce żywicieli.

Myślą tą kierowany złożył do rąk moich p. Henryk Towarnicki miljardowy dar celem rozdzielenia go między:

1. Bursę im. Józefa Piłsudskiego.
2. Rodzinę Sieroca,
3. Fundusz wdów i sierót po poległych Obrońcach Lwowa,
4. Bursę im. Dekerta,

każdej po 250.000.000 marek polskich.

Składając ofiarodawcy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!", pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że szlachetny ten przykład pociągnie za sobą i dalsze ofiary na rzecz instytucji, zajmujących się opieką i wychowaniem sierót, oraz na wdowy po Obrońcach Lwowa.

J. Neumann, wr.

—oo—

Po wypadkach w Krakowie.

Gen. Żeligowski
nowy Komendant D. O. K. w Krakowie.

Wicemin. Olpiński
następca usuniętego wojewody Gałeckiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy początek niezwykle zajmującej powieści Haralda Johnssona p. t.: „Tajemnica Harry Millera".

Wiara w cud czy liczenie na łatwowierność.

Wniesiony przez ministra skarbu projekt budżetu, wniesiony w sposób prawie zupełnie zgodny z Konstytucją, stanowi dziś główny punkt zainteresowań obywateli państwa. Wystąpienie ministra skarbu, pełne rozmachu i otuchy, gotowe jest wlać w zwątpiałe serca sporo nadziei na lepsze jutro. — Wprawdzie zadaniem prasy jest niewątpliwie podtrzymywać te nadzieje w chwilach ciężkich, — a takie chyba obecnie przeżywamy — nie mniej jednak obowiązkiem prasy musi być utrzymywanie obywateli w pewnej czujności, ażeby zaoszczędzić im przykrych złudzeń. —

Pragnieniem naszem jest oczywiście, ażeby rzeczywistość odpowiedziała tym planom, które zawiera preliminarz budżetowy; za rok moglibyśmy już żyć bez wielkich trosk, obdarzeni nową walutą i nienarażeni na ciągłą niepewność, co pod względem finansowo - gospodarczym przyniesie jutro. Doza optymizmu, z jaką skreślony został budżet przez min. Kucharskiego, świadczy tylko o jego wielkiej naiwności, albo też o zgoła niepochlebiającym mu sprycie we wmawianiu nieuświadamianym masom, że nastąpi cud. Wiara w cud jest dobrą i piękną jest rzeczą umieć ją obudzić, ale co innego jest liczyć na cudzą łatwowierność. To liczenie na łatwowierność i głupotę jest filarem całej tak tyki endeckiej. Wykształcony nawet endek jest naogół w zakresie zagadnień polityczno - społecznych mało inteligentnym, wierzy ślepo swym przywódcom, jest fanatykiem. Endecja jest najbardziej sfanatyzowanem stronnictwem polskiem, to też z żadnym człowiekiem nie jest tak trudno się porozumieć w sprawach polityki, nawet z chłopem, jak choć by z wykształconym endekiem. To też tylko wiara w bezbrzeżny bezkrytycyzm swoich wyborców i ich przyjaciół politycznych z obozu prawicowego mogła ministrowi skarbu dać otuchę do wystąpienia z takim preliminarzem.

Kiedy się to wszystko czyta, jak to się ładnie składa i układa, to człowiek myśli, że albo jest już zżartym do reszty przez ideę z góry zwątpienie („będzie gorzej"), albo zatracił wszelką możność orjentowania się w sprawach zresztą zawiłych, związanych z naszą skarbowością.

Czy jak udział miał w układaniu tego budżetu min. Korfanty, niewiadomo. W każdym razie przebija się w tym planie jakiś rozmach w kierunku ryzyka, jakieś „uda się, czy się nie uda", które charakteryzuje wystąpienie tego polityka, dzięki któremu przypłynęła teraz do Polski fala dolarów z Górnego Śląska.

Obecny rząd przystępuje podobno do założenia banku emisyjnego. Można to było już zrobić dawno. Nie robili tego poprzedni ministrowie z obawy, żeby nowo emitowany pieniądz nie podźwigł zbyt szybko losów marki polskiej i nie uległ rychło deprecjacji. Obecny minister tej obawy niema, ryzykuje, wierząc snać, że równowaga, planowana w budżecie, może się ziścić. Jest to zależne od możności pokrycia deficytu; tej chwilowo niema, są tylko projekty.

Wskazywaliśmy już, że te projekty są po części mało realne, po części zaś zależą od woli Sejmu. To ostatnie już tylokrotnie zawodziło, że budowanie sanacji na tem, co może Sejm uchwali, jest przedsięwzięciem lekkomyślnem, nawet gdy się ma większość za sobą. —

Budżet p. Kucharskiego jest odkryciem Ameryki, którego mógłby był dokonać każdy minister przed nim, gdyby nie był wątpił, że okręt skarbowości naszej jest chwilowo zbyt dziurawy, by mógł dopłynąć szybko do portu banku emisyjnego. P. Kucharski wierzy, że dopłynie. Życzymy mu tego w imię interesu państwa, ale w tymże interesie przestrzegamy przed zbyt ryzykowną wyprawą.

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego").

Po wyborach. — Wiedeń „uzdrowiony". — Teatry.

Wiedeń, w październiku.

Wybory minęły. Wielkie i w oczy wpadające plakaty, które do niedawna przyczyniały się w wysokim stopniu do ożywiania nastrojów, tkwią dzisiaj jako rzecz zupełnie martwa i bezużyteczna na rogach ulic. Miasto, rozgorączkowane obietnicami przedwy-

---

57

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy).

— Psst — szepnęła murzynka. — Zrobię wszystko, ale niech pani tak długo po cichu nie mówi.

Przez całą długą godzinę dziewczyna leżała na szezlongu, zatopiona w rozmyślaniach.

Nagle odezwał się przez tubę gruby głos:

— Panno La Croix!

Wstała i zbliżyła się do aparatu.

— Osoba, którą pan woła, — rzekła do tuby — znajduje się obecnie na piątej Avenue w Nowym Jorku, jeśli to prawda, co piszą gazety. A czasem piszą prawdę!

— Więc twierdzi pani dalej uparcie, że nie jest pani panną La Croix — ale dotychczas nie powiedziała pani, kim pani właściwie jest, — odparł przez tubę.

— Nazwij mnie pan naprzykład panną Smith, — rzekła obojętnie młoda dziewczyna.

— Dobrze, — odparł głos. — Proszę mnie posłuchać, panno Smith! Ponieważ wydaje się nam teraz, że pani nie jest córką Jerzy'ego La Croix, jesteśmy gotowi zgodzić się na porównanie i wypuścić panią na wolność.

Młoda dziewczyna drgnęła tak gwałtownie, że zapomniała rozróżniać różne, znane jej już głosy.

— Jeśli więc zgadzamy się do pewnego stopnia, — sprawa pójdzie gładko, — ciągnął dalej. — Zgodzi się więc pani na podpisanie kilku papierów. Nie ryzykuje pani przytem nic, niebezpieczeństwo grozi tylko nam. Przyrzeknie nam pani tylko uroczyście, że nie zdradzi pani nikomu, że pani podpisała, a wkrótce znajdzie się pani na wolności.

A gdybym się sprzeciwiła?

— Moja pani, nie lubię grozić, ale musi sobie pani uświadomić, że przypisze sobie pani sama skutki takiego wahania. Zapędziliśmy się zbyt daleko, abyśmy mogli bez podpisu i przyrzeczenia pani, wypuścić panią na wolność. Inaczej będziemy panią więzić wiecznie. Stoimy teraz przed poważnem niebezpieczeństwem i żądamy od pani stanowczej i natychmiastowej odpowiedzi!

— Ach! — zawołała dziewczyna, i padła na stojące obok krzesło.

Po chwili głos z dołu odezwał się powtórnie:

— Panno Smith!

— Co?

— Podpisze pani?

— Nie! Nigdy!

Teraz powstała na dole wrzawa. Kilka głosów męskich krzyczało i przeklinało, ale dziewczyna nie mogła nic zrozumieć, gdyż tuba była zamknięta.

W końcu odezwał się z dołu inny głos:

— Czas leci. W przeciągu czterdziestu ośmiu godzin musimy opuścić ten dom. Dajemy pani dwadzieścia cztery godziny do namysłu. Albo zgodzi się pani, albo poniesie pani wszelkie skutki swojego oporu. W przeciągu dwudziestu czterech godzin musi pani powiedzieć „tak" albo „nie"!

Młoda dziewczyna nie odpowiedziała nic i upadła bez zmysłów na ziemię.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI.

Nie ten.

Panna La Croix prosiła swego ojca i ciotkę Mirandę, aby nie dopuścili do publicznego rozgłaszania o jej podróży.

W pół godziny po odejściu chicagoskiego pociągu pospiesznego otrzymał Larne w swojem biurze następującą depeszę, którą szybko otworzył:

„Wszyscy na pokładzie. Przypadkowo dwaj w tym samym wozie. C.".

Larne odetchnął. — A więc gra zaczęła się, — szepnął. — Chciałbym, aby się już skończyła.

(C. d. n.).

borczemi ostatnich tygodni, wraca powoli do stanu dawnego, zwanego powszechnie: „Gemütlichkeit", mającego tą dobrą stronę, że nie psuje nerwów i przedłuża życie Wiedeńczyka minimum o lat — 10.

Co się zaś tyczy wyniku wyborów, to zadowolił on właściwie w mniejszym lub większym stopniu dwa największe stronnictwa austrackie, partję chrześcijańsko-społ., oraz soc. demokratyczną. Bowiem pierwsza, z ks. kanclerzem Seipelem pozostaje nadal u steru, druga zaś, dzięki zręcznej agitacji, uprawianej na tle mizerji mieszkaniowej, uzyskała większą, niż poprzednio, liczbę mandatów, co w całości nie zmienia jednak postaci rzeczy i nie zagraża w zupełności sanacji Austrji, osiągniętej skutecznymi zabiegami kanclerza Seipla.

I faktycznie, sanacja ta uczyniła tak wielkie postępy, że śmiało powiedzieć można, iż Austrja, a szczególnie jej stolica, została zupełnie „uzdrowiona".

Wiedeń przypomina swym wyglądem obecnym całkowicie czasy przedwojenne i gdyby nie „Jazz Band" i „foxtrotty", wygrywane z wielkiem przejęciem po kawiarniach, miałoby się wrażenie, że to ojczyzna Straussa, ta sama, tylko bez jego... walców.

Po ulicach, rzęsiście oświetlonych snują się falangi dobrze i modnie ubranych przechodniów, wystawy, nadzwyczaj gustownie ułożone, lśnią przepychem i bogactwem, bruki i chodniki świecą nieskazitelną wprost czystością, a nad tem wszystkiem unosi się pogodny duch ludzi, przyzwyczajonych już od urodzenia do życia bez troski i bez zastanawiania się nad jego zagadkami i kaprysami.

To też nie dziw, że we wszystkich lokalach panuje niczem niezmącona wesołość, a kto żyw, siedzi w jasno oświetlonej kawiarni, bez której sobie życia wiedeńskiego wogóle wyobrazić nie można.

18 teatrów i niezliczona ilość kabaretów, oraz nadscenek artystycznych, obok rozmaitego rodzaju koncertów i produkcyj, uprzyjemnia pobyt w naddunajskiej stolicy, nadając jej wybitne piętno miasta nawskróś teatralno muzycznego.

Opera Wielka wystawia z wielkiem powodzeniem najnowszą kompozycję Pucciniego: „Manon Leccaut", Burgteatr gra „Baśń zimową" Szekspira, zaś w Operze ludowej idzie codzień wielki balet egzotyczny -: „Tutankhamen". Teatry operetkowe wystąpiły obecnie z całym szeregiem nowości, do których należy w pierwszym rzędzie: „Królowa balu" z muzyką Stiglera, „Mädi" („dziewczynka") z muzyką Stolza, oraz „Boccacio" z podkładem muzycznym Suppe'go.

Tak więc Wiedeń bawi się, używa, ciesząc się, że się wreszcie „uzdrowił" i wydobył z biedy i nędzy.

M. Lisowski.

Bankructwo sztucznej „ukrainizacji" Rusinów.

Szeregi partji staroruskiej rosną!

(—) W „Domu narodnym" odbył się onegdaj wielki zjazd członków stronnictwa staroruskiego przy udziale około 600 uczestników z prowincji. Jawiła się licznie staroruska młodzież akademicka, oraz około 100 księży. Telegramy nadeszły od licznych Staroruskinów z kraju oraz z Łemkowszczyzny. Zagaił obrady Zjazdu ks. prof. Jan Kostecki. W skład prezydjum weszli ks. Julian Humiecki, sędzia Bilinskiewicz i chłop Skobiyk. Referaty wygłosili adw. dr. Łysak, prof. Krusz ze Stanisławowa i dr. Jaworski.

W ciągu 6-godzinnej dyskusji poruszono cały szereg spraw i uchwalono rezolucje, w których podkreślono m. i. lojalność narodu ruskiego w Polsce i gotowość do spełnienia wszystkich obowiązków wobec państwa. Zaprotestowano przeciw ukrainizacji ludu ruskiego przy pomocy szkoły i cerkwi i przeciw wprowadzeniu do nabożeństw języka ukraińskiego.

Prezesem partji wybrano prof. Trusza ze Stanisławowa, ks. prof. Kosteckiego zaś zamianowano honorowym prezesem.

Imieniem młodzieży ruskiej przemawiał student medycyny Kwiatkiewicz.

Zjazd udowodnił, że partja staroruska wzrasta w siły i że naród ruski w obliczu bankructwa prądów wywrotowych ukraińskich „boryt li" zaczyna coraz liczniej garnąć się w jej szeregi.

Udział w Zjeździe jest niezwykle liczny, jeśli zważyć przeszkody, wynikłe ze strejku kolejowego.

Haniebny proceder paskarski przemysłowców i fabrykantów.

(b) Ostatnia, nieuzasadniona zwyżka wszystkich artykułów, kalkulowanych podług kursu dolara,

przez niesumiennych i zachłannych kupców,

wskazuje na drugie źródło wyzysku publicznego:

na przemysłowców.

Orgje drożyźniane, rozpętane przez kupców, podtrzymują i podsycają stale przemysłowcy, przesyłając swoje cenniki z cenami,

nie stojącemi w żadnym stosunku do ostatniego kursu dolara.

Wielcy fabrykanci polscy okazali się największymi szantażystami, podkopującymi byt państwa i okradającymi skarb na setki miljonów. Kalkulacje cen przez przemysłowców są

czystym rozbojem,

wymierzonym przeciw ubogiej ludności urzędniczej i proletarjackiej, która ciężko zapracowany grosz oddaje w ręce pijawek, zbijających codziennie królewskie fortuny.

Niesumienność przemysłowców przeszła dziś wszelką miarę.

Towar, który przed wojną dostępny był dla szerokich najbiedniejszych nawet warstw ludności, stał się dzięki bandyckiej kalkulacji cen przez przemysłowców,

artykułem zbytku i luksusu.

Odzież, obuwie, bielizna — wszystko to dochodzi dziś do cen fantastycznych. A przemysłowcom ciągle jeszcze mało! Podwyższają ceny niemal z dnia na dzień i kiedy dolar spadł na 1,700.000 mkp.

przemysłowcy kalkulują ceny według kursu 2,800.000 mkp.

Nie dość na tem —

idą ciągle wyżej i wyżej,

powodując haniebne, rozpaczliwe położenie w państwie

i narażając szerokie masy ludności na skrajną nędzę.

Co pewien czas wszczynają przemysłowcy alarm i grożą zamknięciem fabryk i wyrzuceniem na bruk tysiącznych rzesz robotniczych,

jeśli rząd nie udzieli im kredytów.

Machinacje te zdążają do wyłudzenia od skarbu państwa kapitałów, które

spłacają potem w zdewaluowanej marce polskiej!

Ten haniebny proceder świadczy o bezwzględnym egoizmie fabrykantów i przemysłowców,

którzy na kieszeniach konsumentów i pieniądzu publicznym dorabiają się krociowych fortun.

Ze statystyk przeprowadzonych niedawno w fabrykach przemysłowców łódzkich okazuje się

że fabrykanci płacą obecnie robotnikom o 50 procent mniej niż przed wojną!

Wobec tego towary

powinny być tańsze przynajmniej o połowę!

Tymczasem jak się rzecz przedstawia: 1 mtr. madapolamu kosztuje obecnie 300—400 tysięcy marek pol., co według obecnego kursu dolara wynosi 40 do 50 kopiejek, podczas gdy przed wojną cena za najlepszą jakość białego towaru wynosiła 25 do 30 kopiejek!

A więc:

robocizna staniała o 50 procent, a towar poszedł w górę o taki sam procent!

Jest to haniebny wyzysk, który domaga się natychmiastowej ingerencji rządu!

Rząd nie powinien pozwolić, aby spekulanci, żerujący dziś bezkarnie na przemyśle polskim — wydzierali ludziom krwawo zapracowany grosz i sycili się łatwo zdobytym łupem!

Rząd powinien wkroczyć i chwycić za gardło macherów fabrykanckich,

odmówić im wszelkiej pomocy, ukrócić wszelkiemi rozporządzalnymi środkami zbrodniczą — i nieludzką ich działalność.

To, co się dzisiaj dzieje,

jest smutnym wynikiem bezkarności kupców i przemysłowców,

którzy doprowadzają kraj do ruiny. Ludność jest rozgoryczona, doprowadzona do rozpaczy. Strajki grożą normalnemu życiu klęską ekonomiczną! — Źródłem wszystkiego złego — kupcy i przemysłowcy!

Ludzie giną z głodu, urzędnicy odmawiają sobie najpilniejszych potrzeb, a hyeny paskarskie rozbijają się po mieście samochodami! Znamy cały szereg ludzi we Lwowie,

którzy byli niedawno hołyszami, a dziś posiadają krociowe majątki, zdobyte drogą paskarskiego wyzysku!

Czas najwyższy skończyć z gangreną społeczną!

* * *

Pisma warszawskie donoszą, że lotna komisja ministerjalna wysłana do Lwowa dla skontrolowania ksiąg handlowych kupców i przemysłowców celem ustalenia wysokości ich obrotów, zbadała 44 firm wszystkich rodzajów handlu i przemysłu lwowskiego i doszła do następujących wyników:

Dwudziestu pięciu kupcom i przemysłowcom, którzy podali byli przy pierwszych początkowych zeznaniach podatkowych zbyt niskie cyfry swego obrotu towarowego, przypisano dodatkowy podatek przemysłowy za I. półrocze 1923 — oraz za miesiące: lipiec, wrzesień tego roku — w olbrzymiej wprost sumie: 3.707,807.000 marek (trzech miljardów siedmiuset siedmiu miljonów ośmiuset siedmiu tysięcy.

Siedmnastu kupcom i przemysłowcom

wytoczono administracyjne dochodzenie karne z powodu stwierdzonej defraudacji podatkowej,

a dalszych siedmiu przekazano wprost sądowi karnemu.

Z POWODU SPADKU DOLARA
sprzedaje po znacznie zniżonych cenach
KOŁDRY = MATERACE = KOCE = PŁÓTNA
bieliznę damską i męską — trykoty — barchany
87 letnia firma J. DREXLER i SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny 2, obok Katedry.
4096

Ze spraw zdrowotnych.

Niebezpieczeństwo zamknięcia szpitala powszechnego. — Szerzenie się płonicy w gwałtowny sposób.

(!!) W dniu 5. bm. o godzinie 12 w południe zebrała się m. Rada Zdrowia w pełnym komplecie na narady. Z powodu choroby wicepr. dr. Schleichera Radzie przewodniczył wiceprezydent m. Obirek.

Między innymi obecni byli: z ramienia Województwa dr. Mikołajski, jako przedstawiciel Kuratorjum szkolnego dr. Kociumba, jako delegat Rady szkolnej dr. Podsoński, fizyk m. radca dr. Legieżyński, dyrektorzy szpitali dr. Krzyżanowski i dr. Meisels, delegaci Rady Miejskiej i inni.

Obradowanie nad grożącem zamknięciem powszechnego szpitala państwowego we Lwowie — z powodu braku funduszów. Rezultatem ożywionych obrad była jednomyślnie powzięta uchwała, by przez delegata swego radcę dr. Piseka poruszyć sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej i przedstawić grozę położenia, tem więcej, że w państwowym szpitalu powszechnym mieszczą się wszystkie oddziały chorób zakaźnych, a zamknięcie oddziału szkarlatynowego grozi wybuchem epidemji szkarlatyny w całem mieście.

Następnie fizyk m. radca dr. Legieżyński — przedstawił stan przebiegu szkarlatyny w mieście przez ostatnie dwa miesiące, w których szkarlatyna znacznie się wzmogła. Dr. Legieżyński podniósł z naciskiem, że do szerzenia się epidemji przyczyniał się w tym roku w znacznym stopniu lekki przebieg i mała śmiertelność tej choroby, wskutek czego uchodzi uwadze rodziców i dopiero władze sanitarne są w stanie n. p. w szkole rozpoznawać przebytą szkarlatynę po łuszczeniu się skóry. — Wypadki takie przyczyniają się w głównej mierze do szerzenia się szkarlatyny w klasach szkolnych. — Stan chorych w ostatnim miesiącu wynosił około 150 zachorowań, z czego były wypadki śmiertelne.

Rada Zdrowia przyjęła do wiadomości dotychczasową akcję fizykatu w sprawie ograniczenia wspomnianej epidemji i poleciła roztoczyć, o ile możności, najdokładniejszą inspekcję nad prywatnemi szkołami i internatami, a obecni inspektorowie lekarscy szkół średnich i ludowych przyrzekli współdziałanie przez lekarzy szkolnych i personal pomocniczy. Dla personalu tego fizyk miejski odbędzie w najbliższych dniach wykłady z demonstracjami szkolnych chorób zakaźnych.

Ze spraw miejskich.

(!!) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu m. Lwowa, w dniu 6. bm., przewodniczył prezydent Józef Neumann. — Obecni byli na niem wiceprezydenci m.: prof. dr. Chlamtacz, Obirek i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić Reprezentacji Miejskiej wniosek na wprowadzenie od stycznia 1924 r. specjalnej opłaty na częściowe pokrycie kosztów wywozu śmieci, a to w wysokości 30-krotnej podatku od nieruchomości za r. 1923.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1. na budowę czteropiętrowego domu oraz magazynu oficynowego u zbiegu ul. Kornej i Brygidzkiej; 2. na nadbudowę II. piętra przy ul. Nabielaka; 3. na budowę 3-piętrowego domu u zbiegu ul. Sz. italnej i Brygidzkiej; 4. na budowę parterowego magazynu przy ul. Zielonej; 5. na budowę 3-piętrowego domu przy ul. Brygidzkiej; 6. na nadbudowę I. piętra i budowę parterowego budynku gospodarczego przy ul. Zielonej, oraz 7. na nadbudowę II. piętra przy ul. Kochanowskiego.

Z powodu ukrócenia dochodów Gminy spowodowanego zatajeniem grania muzyki w lokalach, ukarano dwóch właścicieli kawiarń: jednego grzywną 4 i pół miljona mp., drugiego grzywną 3 i pół miljona mp.

W końcu ukarano 73 dozorców domów, względnie właścicieli realności, grzywnami od 1000 do 500.000 mp. za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych.

—oo—

Żywy nieboszczyk wydał odezwę.

Zamiast walki z drożyzną, walka,.. z ofiarami orgji paskarskich. — Dość już tego! Czas zniknąć z horyzontu!

(rs) Wczoraj, a więc już po zlikwidowaniu strajku, pojawiła się na murach Lwowa ciekawa odezwa, podpisana przez anonimowy „komitet samoobrony gospodarczej przeciw (chyba „przed") drożyźnie i lichwie".

O ile można przypuszczać, mamy tu do czynienia z prawdziwą **operetką antydrożyźnianą pp.** Jaskólskiego, Cieńskiego (znanego z artykułu naszego o posiadanych przezeń 8 wagonach zapasów aprowizacyjnych i łowienia złotych rybek w wodzie „komitetu"), księdza Pałucha, księdza Kaczorowskiego i innych wybitnych działaczy ósemkowych, którzy na szczątkach bezpartyjnej inicjatywy stworzyli twór, dający **koncert nierobstwa i popierający całą siłą pary drożyznę, a nie zwalczający jej.**

Zapyta ktoś, co ten samozwańczy potworek ma wspólnego ze strajkiem, skoro z okazji jego wydał odezwę i plakatował ją po mieście?

Otóż po miesiącach istnienia „komitetu" ta grupka ludzi, nie rozpoczynających wcale walki z drapichrustami społecznymi, nie zdziałała kompletnie nic, a wybierała tylko ustawicznie nowe prezydja, więc raz p. Cieńskiego i Romanowskiego, drugi raz Romanowskiego i Cieńskiego, a wreszcie p. Jaskólskiego, Cieńskiego

Żaden z tych panów nie pomyślał nawet o walce z paskarzami, żaden nie pomyślał **o obronie cierpiących głód ofiar drożyzny,** ale patentowani ci patrjoci — chcąc koniecznie zaznaczyć czemś swe istnienie na świecie — pomyśleli **o walce z tymi właśnie, których paskarstwo i drożyzna zaszczyciła i nad brzeg przepaści przywiodła. Wydali więc odezwę przeciw... robotnikom,** wzywając społeczeństwo do walki z tymi, których głód wypędza na ulice.

I to jest właśnie punkt kulminacyjny operetki antydrożyźnianej, to jest finał triumfu drożyzny nad nędzarzami, którzy padli ofiarą jej orgji. Sprytni autorzy odezwy **pomocy dla głodujących rzesz** nie obmyśleli wcale, o sierotach i wdowach ginących z niedostatku zapomnieli, tanie kuchnie, konsumy zarzucili, bo interes p. C. wyszedł na jaw, **paskarzy do dziś żadnych nie wykryli,** jakgdyby ich wcale nie było we Lwowie, na rzecz

rzesz wyzyskiwanych w różnych przedsiębiorstwach nie interwenjowali. Oto jest plon zbożnej obywatelskiej pracy komitetowych rozbijaczy, plon karawanjarzy i grabarzy inicjatywy twórczej pragnącej pracować dla dobra narodu.

Do czego doprowadzi to oszukiwanie społeczeństwa, i jaskrawe prowokowanie go kłamliwą reklamą, że ktoś rzekomo „z drożyzną walczy“, to igranie z dobrą wiarą i cierpliwością mas znoszących niedostatek, zobaczymy.

Społeczeństwo chce w myśl postanowienia rządu samo ująć w swe ręce walkę z drożyzną, ale niechaj samozwańcza grupa ludzi partyjnych niezdolnych do pracy twórczej nie wydziera mu jej z rąk. Uzurpatorów nikt nie ścierpi. Ludność ich nie zna, ani nie uznaje, więc niechaj przestaną przynajmniej... drukować anonimowe odezwy.

Lwowska Rada miejska o krwawym strajku.

Burzliwa scena powoduje odroczenie posiedzenia. — Wrzawa na lewicy i prawicy.

(—) Wczorajsze posiedzenie lwowskiej tymcz. Rady miejskiej było bardzo burzliwe. Przewodniczył wiceprez. Obirek.

Na samym wstępie posiedzenia r. Szczyrek (soc.) poruszył sprawę krwawych zajść w Krakowie i Borysławiu, ktytykując ostro postępowanie rządu, policji i wojska. Mówca domagał się, by Rada miejska uchwaliła manifestacyjny protest przeciw temu postępowaniu władz i ażeby na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Odpowiedział mówcy w tonie bardzo podrażnionym r. dr. Próchnicki (Ch. J. N.), który wśród wrzawy na lewicy złożył winę zajść na strajkujących, a do wywodów jego przyłączył się także r. ks. Szydelski (chrz. dem.). Wywołało to ostrą repliką ze strony rr. Szczyrka i Hankiewicza, który nawoływał do wspólnej obrony demokracji polskiej i ukr. przed reakcją i bolszewikami. W czasie tych przemówień trwała bez przerwy niemal wrzawa na prawicy, a nastrój stał się tak gwałtowny i podniecony, że przewodniczący wiceprezydent Obirek posiedzenie zmuszony był odroczyć.

—oo—

Echa afery benzynowej i miljardowych malwersacji w magazynach kolejowych.

Iza Motyczyńska znów na widowni. — „Zasypała“ Ancerewicza i ponownie go zamknęli. — Świadkowie zeznali obciążająco.

(rs.). Znana jest czytelnikom naszym głośna afera benzynowa we Lwowie, mająca za tło

miljardowe malwersacje i kradzieże

benzyny z magazynów kolejowych, dokonywane przez magazyniera Bukasiewicza i dwóch jego towarzyszy.

Benzyna z kolei wędrowała w nienaruszonych oryginalnych beczkach do

utworzonego specjalnie „biura naftowego“

w hotelu George'a pod firmą właściciela dóbr Ancerewicza, oraz pod adresem różnych szofierów i właścicieli aut, przyczem główną agentką „biura“ była

znana hochstaplerka Izabella Motyczyńska,

która w swoim czasie służąc w ochotniczej legji kobiet stała się bohaterką głośnego procesu o

„uwiedzenie podporucznika przez pułkownika“,

który wykazał oszczerstwo Izy, byłej straganiarki z miast zach. Małopolski.

Z trudnością tylko wmieszany w tę sprawę Ancerewicz, aresztowany po wykryciu sprawy przez policję, zdołał

wydostać się z aresztu śledczego,

a pozostawiono w nim tylko trzech sprawców malwersacji z Bukasiewiczem na czele. Odstawiono ich do więzienia sądu karnego, a

śledztwo prowadzić zaczął radca Michali.

I w tem śledztwie wyszły teraz na jaw nowe senzacyjne szczegóły, dostarczone przez świadków, którzy zeznali

na niekorzyść Ancerewicza

Najbardziej charakterystycznie, że obciążająco zeznała przeciw niemu

Iza Motyczyńska,

b. agentka biura w hotelu George'a

W poniedziałek na polecenie sędziego śledczego Michalego Ancerewicz

został aresztowany ponownie

i odstawiony do więzienia sądu przy ulicy Batorego.

Precz z zamachem na ochronę lokatorów!

Echa tłumnego wiecu lokatorów.

(—) Tłumny wiec przy ul. Boularda l. 5, o którym pisaliśmy w numerze poniedziałkowym, zagaił p. Askenaze. Prezydjum wiecu stanowili pp. Kaczorowski, Głowaczewski, Lekow, Gillewicz, Hackel i Askenase. Oczywiście posłowie nasi z wyjątkiem sjonistów, uważali za stosowne nie przyjść.

Przemówienia wygłosili pp. Sozański, dr. Dręgiewicz, dr. Feuerstein, posł. Sommerstein i Eisenstein, radca Gelbart i i.

P. Sozański wystąpił ostro przeciw żądaniom kamieniczników, wskazując m. i. na wzmaganie nędzy mieszkaniowej przez przybyszy ze wschodu.

Wedle zdania tego mówcy, rząd powinien postarać się o osobne budynki dla funkcjonarjuszy państwowych, podobnie, jak władze wojskowe, przez co otworem stanęłyby dla szerokich warstw ludności setki mieszkań. Należałoby też przeprowadzić rewizję wszystkich mieszkań, zdarza się bowiem, że jeden i ten sam osobnik ma po kilka mieszkań. Są także i tacy, którzy mają po 5 i 6 pokoi, a w zimie, oszczędzając opał, mieszkają najwyżej w 2 pokojach. Stoją próżne całe pałace, w nich więc pomieścić można szereg urzędów i biur, a opróżnić domy prywatne. — Mówca ma tu na myśli m. i. pałac cesarski, w którym w swoim czasie mieszkał austr. cesarz, syn jego Rudolf, a potem Karol, dalej pałac Potockich i inne, w których dziś chyba duchy mieszkają, chociaż w niektórych pokojach hodowany jest drób... Tymczasem młodzież ucząca się nie może dokończyć studjów bo niema dachu nad głową.

Także wiele ubikacyj uzyskać można w gmachu dawnego namiestnictwa, które dawniej obejmowało swą władzą 7 milj. ludności, dziś zaś województwo obejmuje najwyżej dwa miljony.

Przed samą wojną rozpoczęto przy ul. Potockiego budować nowy gmach dyrekcji poczty, założono fundamenty i zbudowano część parteru, która dziś gnije w posadach. Nikomu na myśl nie przyjdzie, że łatwiej ten gmach wykończyć, niż budować nowy, a uzyska się wiele ubikacyj. Materjał budowlany jest ludzi bez pracy setki tysięcy.

Czasy obecne są wyjątkowe i ludzie pogrążeni są w nędzy, niewolno więc na nich nakładać jeszcze w dodatku ciężarów czynszowych, rzekomo koniecznych, bo „domy się walą“. Przed wojną całe ulice Echo pobudowano za pieniądze z kas oszczędności (Wagiewicza, Tarnowskiego, Reja, Gołąba), czyli za złożoną tam krwawicę biedaków. **Te iche domki z kart walą się dziś po 8 za-**

ledwie latach swego istnienia, a właściciele ich krzyczą, że to dlatego, iż czynsze za małe. I mszczą się na nędzarzach wyrzucając im mienie na bruk uliczny, zawiadamiając równocześnie żandarmerję, że dany lokator nie mieszka już we Lwowie. W następstwie czego bezdomna **ofiara takich praktyk szczuta jest, jak zwierzę i prześladowana.**

Należałoby przejść dokładnie statystykę wszystkich domów, obliczyć mieszkańców, **podzielić pomieszkania, usunąć brudne magazyny...** wapna i innych towarów, które masami lokowane są w prywatnych mieszkaniach, i to na piętrach.

Połowę niemal ul. Janowskiej zapełniają rozwalone domy. Należy je naprawić i przebudować. Również należy użyć odpowiednio **olbrzymich budynków kasarnianych,** uszczuplić urzęda.

Uchodźcy z Rosji niechaj budują domy, jeśli chcą choćby jeden dzień dłużej pozostać na polskim chlebie.

Lokatorzy zaś muszą zrzeszyć się w jednym potężnym związku obrony ustawy o ochronie lokatorów i nie dopuścić do zamachu na nią.

Rezolucje wiecowe, podane przez nas w numerze z poniedziałku, są już znane Czytelnikom.

NADESŁANE.

Syn chciał przebić ojca sztyletem.

Grozi zamordowaniem, jeśli mu ojciec nie zapisze całego majątku.

(—) Onegdaj doniósł policji lwowskiej Łukasz Magierowski, zamieszkały przy ul. Starbkowskiej 18, że gdy był u swej zamężnej córki Honoraty Brociów przy ul. Bojmów 22, nagle wpadł do mieszkania syn jego Antoni Magierowski i rzucił się na niego ze sztyletem, którym chciał pchnąć go w piersi. Z pomocą ojcu niedoszłego mordercy pospieszył zięć Jan Prociów, nie zdołał jednak przeszkodzić w pobiciu ojca przez wdzięcznego synalka, który odgraża się, że zamorduje ojca, jeśli ten nie zapisze mu całego majątku.

Dziś senzacyjna Premiera w kinie LEW WĄWÓZ ŚMIERCI
dramat w 6 akt. W gł. rolach niezrównani ALBERTINI i LYA de PUTTI wy onują oddech zapierające karkołomne sztuki. Wspaniałe zdjęcia z natury. Bajeczna gra artystyczna. 3:271

Echa generalnego strajku.

SYTUACJA I NASTRÓJ W KRAKOWIE.

Kraków (Pat). W położeniu nastąpiło uspokojenie. Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem przybyli do Krakowa podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn. p. Olpiński z zastępcą głównego komendanta policji państwowej Wardęskim oraz naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego ministerstwa spr. wewn. Pileckim, jak również gen. dywizji Żelgowski. W mieście panuje zupełny spokój i praca normalna. Koleje w ruchu. Zebranie strejkujących, które odbyło się wczoraj miało przebieg zupełnie spokojny. Posłowie socjalistyczni wezwali zebranych do powrotu do pracy i do ścisłego przestrzegania zarządzeń władz. Wszystkie władze i instytucje państwowe pracują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego w całem mieście jest w rękach policji państwowej i wojskowych posterunków. Jedynie w domu robotniczym oraz przed nim znajdują się jeszcze uzbrojeni członkowie robotniczej straży obywatelskiej.

Kraków (AW). Dom Ludowy przy ulicy Dunajewskiego jest stale otoczony tłumem robotników. Od hotelu Krakowskiego do pl. Szczepańskiego, gdzie odbywały się przedpołudniem zgromadzenia z auta pancernego, służącego za mównicę, mowcy PPS. przemawiali uspokajając i wzywając do rozejścia się.

Kraków (Pat). We środę popołudniu robotnicy odstawili do władz wojskowych samochód pancerny „Dziadek“, którym zawładnęli w czasie rozruchów. Pociągi pospieszne, osobowe i towarowe w Krakowie, wchodzące w rachubę dotychczasowego rozkładu jazdy, idą regularnie.

ZABICI I RANNI.

Kraków. (AW.). Jak dotychczas zdołano stwierdzić, Pogotowie ratunkowe interweniowało w 45 wypadkach cięższych, odsyłając rannych do szpitala. Do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny przywieziono 22 rannych, na Klinikę chirurgiczną 49. Bezzwłocznie przystąpiono do wykonania niezbędnych operacji, które odbyły się w bardzo trudnych warunkach. W braku bowiem elektryczności i gazu posługiwano się przy lżejszych wypadkach świecami, przy cięższych lampami naftowymi. Narzędzia chirurgiczne odkażano zwykłym ogniem. Po dokonaniu operacji zmarł w szpitalu inż. Lachowicz, wicedyrektor Syndykatu rolniczego, który otrzymał strzał w oknie Syndykatu (plac Szczepański).

Dotychczas zdołano ustalić nazwiska następujących zabitych: Inż. Lachowicz, lat 28, zastępca dyr. Syndykatu, asystent Wydziału rolnego Uniw. krakowskiego; Batko Tadeusz, urzędnik pocztowy, lat 28; Antoni Bogoński, kolejarz; Ludwik Książek, tramwajarz. Koczaj Stan., tramwajarz, Fomanek Józef, szofer; Selman Paran, handlarz; Al. Maśnowski, słuchacz IV. roku Akademji górniczej, nazwisk 6 zabitych nie zdołano do tej pory ustalić. Jak dotychczas wykazano z pośród cywilnych osób jest 14 zabitych.

W szpitalu wojskowym, jak komunikuje Komenda Obozu Warownego, znajduje się 11 żołnierzy zabitych i 2 oficerów. Nazwisk żołnierzy nie zdołano dotąd ustalić, znane są natomiast nazwiska oficerów rotm. strz Łucjan Bochenek, zginął u wylotu ulic Łobzowskiej i Dunajewskiego, dowodząc szwadronem 8 pułku ułanów i Mieczysław Zagórski, porucznik 8 p. ułanów. Raniony jest ppułk. Bzowski z 8 pułku ułanów, ranny w udo; porucznik Niesiołowski zgnieciony przez konia; rotm. Łukasiewicz, przestrzelone udo i złamana noga; porucznik Osiecki bardzo ciężko ranny, ppor. Ungeheur b. ciężko ranny; por. Rodziewicz lekko ranny; por. Psuła ranny w obie ręce i przygnieciony przez konia; rotm. Słotwiński przestrzelona ręka; por. Sokowski przestrzelone płuco; por. Trengwald dwie ciężkie rany w głowę i wiele kłótych. Dotychczas stwierdzono 114 rannych żołnierzy 8 p. ułanów, w tem 70 znajduje się w szpitalu, a 44 w koszarach. Straty 8 pułku w koniach i materjale poważne, ciężko rannych koni 70, zabitych i zaginionych 61.

Zrabowano całą uprząż, karabiny i broń poległych i rannych żołnierzy. Wedle wiary godnych informacyj największe i prawie jedyne straty poniósł 8 pułk ułanów. Krążą pogłoski, że w czasie zamieszek zginęło dwóch posterunkowych.

Do Kliniki chirurgicznej przywieziono następujących rannych: Hala Alfred, robotnik lat 17 (postrzał w płuco); Sikora Wł., robotnik, postrzał w plecy; Jan Borowniczki, żołnierz 8 p. ul., postrzał w brzuch; Gładyj, robotnik, postrzał w brzuch; Roman Żegowski, robotnik, postrzał w piersi; Paweł Woźniak, ułan, złamana prawa ręka; Daniło Łuc, 8 p. u., złamana noga; Stan. Maciaszek, mechanik, postrzał w udo; Ignacy Orzechowski, lat 29, postrzał w brzuch.

Z uznaniem podnieść należy obywatelskie zasługi lekarzy i medyków, jakoteż pracowników Pogotowia ratunkowego, którzy wśród gradu kul nieśli pomoc rannym.

Niesamowite opowiadania w 6. wielkich aktach
podług powieści CONAN DOYLE'A p. t.
Z PAMIĘTNIKA KOMISARZA POLICJI
4100

Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych i rannych w czasie walk ulicznych w Krakowie wynosi 25 osób, w tem 16 wojskowych i 1 policjant. Lekko rannych jest 29 osób, a ciężko rannych 40.

Kraków (Pat). Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu wczorajszych zaburzeń 48 osobom ciężko rannym w czem 10 wojskowym. Wszystkich odwieziono do szpitala Pogotowia ratunkowego. Z tej liczby 29 osób znanych jest z nazwiska, u 16 osób nie zdołano stwierdzić nazwisk. Lekarze pogotowia ratunkowego opatrywali lżej rannych na miejscu i pozostawiali ich opiece domowej. Dwu rannych zmarło. Wozy Pogotowia ratunkowego przywiozły ogółem 15 trupów, w tem 2 soby cywilne i 13 wojskowych. Najwięcej rannych opatrzono na Rynku, na placu Szczepańskim, ulicy Szczepańskiej i ulicy Dunajewskiego.

LISTA STRAT 8 PUŁKU ULANÓW.

Kraków (Pat). Lista strat 8 pułku ułanów przedstawia się następująco: Zabici rotmistrz Bochenek oraz podpor. Zagórski. Zabity ponadto jest wachmistrz Borzeński oraz dziewięciu szeregowych. Ciężko ranni: ppułk. Bzowski (złamanie obu nóg), por. Osieciński (głowa pokłuta nożami), por. Roziewicz (postrzał w głowę), por. Sępowski (przestrzelenie płuc), por. Pisula (przestrzelenie obu rąk), por. Włodzimierski (strzaskanie kolan), por. Trenkwald (cięte rany w głowę). Lżej ranni: por. Niesiołowski (przestrzelenie nogi), rotmistrz Łukasiewicz (przestrzelenie uda), por. Ungeheuer (ogólne obrażenia wskutek zgniecenia przez konia), rotmistrz Słociński (rana w rękę). — 70 ułanów ciężko rannych, przeważnie przez postrzał, 40 lżej rannych. Dwóch szeregowych innej broni zostało zabitych. 61 koni zabitych i zaginionych. 70 koni ciężko rannych. Siodła zbiegłych koni zostały pocięte przez demonstrantów nożami.

TRAGICZNE WYPADKI KRAKOWSKIE W KOMISJI SPRAW WOJSK.

Warszawa. (telef.). (z) Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej zażądał p. Polkiewicz wezwania min. Szeptyckiego do zdania szczegółowego sprawozdania o katastrofie i następstwach walk bratobójczych w Krakowie i w innych miastach. Posłowie Z. L. N. i „Piasta" oburzali się, że armia polska nie wystąpiła dość energicznie. Posłowie opozycyjni żądali sądu nad moralnymi sprawcami, którzy doprowadzili do katastrofy. — P. Kwiatkowski (CH. D.) proponował uchwalenie w obliczu nieszczęścia wspólnej rezolucji i przerwania posiedzenia na znak żałoby. Wniosek jego upadł. „Kurjer Polski" donosi, że przy sposobności tego głosowania ujawniło się jakoby niesłychanie stronnicze przewodniczenie p. Mączyńskiego, w której to sprawie ma być wniesiona interpelacja.

—oo—

STRONNICTWA RZĄDOWE W SPRAWIE ZABURZEŃ.

Warszawa (AW). Dziś w nocy odbyły się z udziałem posłów krakowskich poufne konferencje prezydjum klubu ZLN. i CH. D. Kluby te wydelegowały posłów Rymara, Konopczyńskiego i Mianowskiego, celem przeprowadzenia ankiety w sprawie zaburzeń.

* * *

Warszawa (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu poseł Załuska (ZLN.) przedstawił następującą rezolucję: Komisja wojskowa oczekuje od rządu sprawozdania o charakterze i rozmiarze zajść krakowskich, a na znak żałoby po poległych żołnierzach i oficerach zawiesza posiedzenie. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że rząd po otrzymaniu szczegółowego raportu, złoży swe sprawozdanie komisji. Wniosek p. Załuski przyjęto 16 głosami przeciw 11 głosom.

* * *

Warszawa (AW). Posłowie 4 stronnictw rządowych wnieśli do rządu interpelację w sprawie strajku, w której stwierdzają, że strajk wyrządził olbrzymie szkody państwu i ludności. Przeciąganie strajku rozdrażniło ludność i doprowadziło do ubolewania godnych zajść, jakie zdarzyły się w Krakowie. W tych warunkach obowiązkiem rządu jest możliwie szybko strajk zlikwidować, a winnych zaburzeń pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

ARESZTOWANIA AGITATORÓW.

Warszawa (AW). „Kurjer Warsz." donosi, że krakowskie władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 14 młodych agitatorów, którzy czynnie podburzali do wystąpień. — Aresztowano kolejarza Wójcika, który rozdawał karabiny i naboje.

PO ZAJŚCIACH W BORYSŁAWIU.

Warszawa (Pat.), Władze wojskowe i cywilne oraz sądowe wydelegowały do Borysławia specjalną komisję celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumu z wojskiem, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

—oo—

W Krakowie nastąpiło uspokojenie.

Entuzjastyczne przyjęcie gen. Żeligowskiego. — Zupełna likwidacja strajku. — Przyjęcie przez rząd wszystkich postulatów strajkujących. — Powrót normalnego życia w mieście. — Ofiary walk.

Kraków (telef. wł.). W Krakowie panował wczoraj rano zupełny spokój, sklepy były jednak pozamykane. Po odbytej o godz. 12.30 konferencji między pp. Markiem i Bobrowskim z jednej, a gen. Żeligowskim i podsekr. stanu Olpińskim z drugiej strony

udali się obaj posłowie oraz gen. Żeligowski automobilem pod pomnik Mickiewicza, gdzie się zebrał wielotysięczny tłum strejkujących.

Na widok przybyłych, tłum robotniczy wzniósł

okrzyk na cześć marsz. Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Następnie p. Marek zabrał głos i doniósł zgromadzonym

o przyjęciu przez rząd wszystkich postulatów strejkujących.

Gen. Żeligowskiego

przyjęto entuzjastycznie i podniesiono w górę

Zarządzono składki na rzecz wdów po zabitych robotnikach. Popołudniu ulice miasta zaczęły przybierać wygląd normalny.

Sklepy oraz kawiarnie były już wieczór po otwierane, a o godz. 17 miasto było oświetlone elektryką i gazem.

Dziś wyjdą wszystkie dzienniki. Wczoraj wyszedł tylko nadzwyczajny dodatek „Głosu Narodu", przedstawiający przebieg przedwczorajszych wypadków w oświetleniu jednostronnym.

Według ostatnich obliczeń

rannych było 71 żołnierzy 8 pp. ułanów, w tem 8 oficerów, zabitych 11 żołnierzy. (Wedle innych pogłosek zabitych po stronie wojska jest 46, z tłumu około 20. Wedle innych wersji 16).

Z oficerów, jak doniesiono, zabici są rotmistrz Lucjan Bochenek, prowadzący pierwszą szarżę i podpor. Zagórowski. Wśród zabitych cywilnych znajduje się student akademji górniczej, Malinowski. W czasie operacji zmarł Lachowicz, urz. syndykatu rolniczego. Zwłoki oficerów i żołnierzy spoczywają w kaplicy szpitalnej załogi przy ul. Wrocławskiej, ciała zaś zabitych cywilnych w zakładzie medycyny sądowej. Koni zabito w czasie szarży około 60 sztuk. Trupy końskie usunięto dopiero wczoraj z ulic miasta. Wczoraj wieczorem przybył do wiceministra Olpińskiego p. Marek, który go poinformował,

że strejkujący robotnicy stawią się dziś w normalnej porze do pracy.

Groźby i żądania faszystów polskich.

„Kurjer Warszawski“ — organem faszystów.

Warszawa. (telef.). (z) Największą sensację wzbudził w Warszawie wczorajszy wstępny artykuł senatora B. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim“. P. Koskowski napada namiętnie na rząd, że zawarł kompromis ze strejkującymi robotnikami i nie wystąpił dość silnie i energicznie przeciw nim. Nawołuje dalej rząd, aby był silny i nieustępliwy, albowiem społeczeństwo boi się najwięcej „kiereńszczyzny“. Postępowanie dotychczasowe prem. Witosa wobec strajkujących pragnąłby senator Koskowski uznać tylko za manewr dla zakończenia strajku i liczy widocznie na to,, iż premier Witos zobowiązań swoich wobec strajkujących nie dotrzyma. Po wywodach w których daje do poznania że

„zdrowa część“ narodu obawia się słabości obecnego rządu,

który dotychczas uchodził za silny, zaznacza sen. Koskowski, że chociaż wie, że faszyzm to walka z Konstytucją i zamach stanu, jednakże zapowiada, że

faszyzm polski przejdzie w stan czynny.

Artykuł sen. Koskowskiego w dzienniku, który uchodził za organ umiarkowany, wywołał w Warszawie niezmierne oburzenie i rozjątrzenie. „Robotnik“ zareagował nań artykułem pt.: „Chjena szczuje“, zapowiadając, że klasa robotnicza będzie się umiała bronić przeciw podżeganiu panów Koskowskich. Artykuł p. Koskowskiego uchodzi w Warszawie za zmianę kierunku politycznego „Kurjera Warszawskiego“.

—oo—

Ultimatum Rady ambasad. do Niemiec.

Warszawa (telef.) (z). Rada ambasadorów wystosowała do rządu niemieckiego ultimatum w sprawie wojskowej kontroli aljanckiej nad Niemcami. Kontrola ma być wykonywana przez oficerów aljanckich w uniformach. Rada ambasadorów żąda od Niemiec odpowiedzi najpóźniej do soboty.

—oo—

Francja wobec niebezpieczeństwa zamachu stanu w Niemczech.

Paryż (Pat.). „Temps“ omawiając notę przesłaną rządowi Rzeszy w sprawie podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech zauważa, że Francja nie może pozostać obojętną wobec niebezpieczeństwa zamachu stanu w Niemczech. Utworzenie dyrektorjatu reakcyjnego w Niemczech groziłoby Francji i wszystkim sąsiadom Niemiec, którzy podpisali traktat. Rząd francuski powiadomił rząd niemiecki o tem, że nie będzie mógł zgodzić się na utworzenie nielegalnego dyrektorjatu popieranego przez władze wojskowe.

—oo—

NOWE POMYSŁY.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej rząd postawił wniosek zmiany jednostki podatkowej w ustawie o waloryzacji podatków, a mianowicie zmiany franka złotego na jednostkę monetarną nowej waluty, którą rząd uchwali.

ZMIANA NIEM. MAREK PAPIEROWYCH NA MARKI ZŁOTE.

Berlin. (Pa.) Dziś lub jutro ukaże się rozporządzenie regulujące zamianę marek papierowych na marki złote. Ustanowiony zostanie kurs przymusowy, który obowiązywać będzie w handlu i przemyśle.

DOKOŁA ROKOWAŃ RZĄDU POLSKIEGO Z KOPPEM.

Warszawa (telef.) (z). Wczoraj wieczorem wyjechał do Moskwy delegat rządu sowieckiego Kopp celem porozumienia się co do tworzących się w Warszawie rokowań.

PRZENIESIENIE OFICERÓW W STAN SPOCZYNKU.

Dziennik personalny ministerstwa S. W. Nr. 70, 7. listopada br. podaje spis oficerów, których komisja weryfikacyjna zakwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przyczem przyznała im odpowiednie stopnie po myśli ust. sejmowej z 2. sierpnia 1919. W spisie tym umieszczony jest na pierwszem miejscu generał broni Durski Trzaska Karol oraz tytularni generałowie broni Olszewski Kajetan i Rządkowski Jan, dalej następuje 37 gen. dywizji, m. n. Jacyna Jan, Sawicki J., Latour Józef, Listowski Antoni, Puchalski Stan., Roja Bolesław, Sinon Antoni, — Szamota Józef. Lista wymienia dalej 17 tytularnych generałów dywizji, m. i. gen. Bijaka Juljana, Falewicza, Serdę-Teodorskiego Aurelego, 77 generałów brygady, między innymi Kosteckiego Zdzisława, Lindę Maks. Eugenjusza oraz 20 tytularnych generałów brygady, 181 pułkowników, 33 tytularnych pułkowników.

—oo—

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się w dalszym ciągu projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto art. 11, traktujący o stosunkach między lokatorami a sublokatorami i o wypadkach wypowiadania najmu.

WYNIK WYBORÓW W SEJMOWYM KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW.

Warszawa. (Telef.). (z). Wczoraj odbyły się w klubie sprawozdawców sejmowych wybory. Przewodniczącym wybrano red. Witolda Giełżyńskiego („Kurjer Polski“), wiceprzewodniczącym: red. Hieronima Wierzyńskiego („Gazeta Warszawska“).

W WARSZAWIE PODROŻAŁ CHLEB I TRAMWAJ.

Warszawa (AW). Dziś podrożały tramwaje do 20.000 mkp. za przejazd dzienny, 40.000 za przejazd nocą.

* * *

Warszawa (AW). Od dnia dzisiejszego wydział zaopatrywania Warszawy podniósł ceny chleba w sprzedaży detalicznej do 40.000 mkp. za 1 kg.

REWOLUCJA NA FILIPINACH.

Warszawa. (telef.). (z) „Times“ donosi, że na wyspach filipińskich wybuchła zbrojna rewolucja przeciw Stanom Zjednoczonym.

STANOWISKO RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO W SPRAWIE KONFERENCJI RZECZOZNAWCÓW.

Warszawa. (telef.). (z) „N. Y. Herald“ twierdzi, że rząd amerykański złożył oświadczenie, iż nie jest zainteresowany w powołaniu do życia konferencji rzeczoznawców.

PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH.

Berlin. (Pat.). Pertraktacje między frakcjami parlamentarnymi toczyły się wczoraj w dalszym ciągu na temat załatwienia częściowego kryzysu rządowego. Nacjonaliści oświadczyli w zasadzie gotowość współpracy z rządem Stresemanna, żądając jednak dostatecznej ilości portieli. Demokraci oświadczyli się stanowczo przeciw współpracy z nacjonalistami, centrowcy zachowują się z rezerwą. Ludowcy gotowi są współpracować z nacjonalistami. Dalszy ciąg pertraktacji jutro.

NIEM. PARTJA LUDOWA ZA POROZUMIENIEM Z NACJONALISTAMI.

Warszawa (telef.) (z). „Temps“ donosi z Berlina, że niemiecka partja ludowa wysunęła postulat oparcia większości rządowej w Niemczech na porozumieniu z nacjonalistami, reprezentowanymi przez partję niemiecko-narodową.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 listopada 1923.

Dolary amerykańskie 1875000, jedynki i dwójki 1370000, dolary kanadyjskie 1775000,

Dwoje dzieci padło ofiarą pożaru przy ul. Boimów.

Jedno udusiło się, drugie odwieziono do szpitala.

(—) W domu przy ul. Boimów 11, na drugiem piętrze, wybuchł wczoraj z niewiadomych przyczyn pożar w mieszkaniu stolarza Zygmunta Brandesa w czasie, gdy w domu było tylko dwoje dzieci: 5-letnia Hania i 3-letni Dunio. Żona Brandesa zamknęła mieszkanie na klucz, który zostawiła u sąsiadów.

Sąsiad Kischnerman zauważył nagle dym, wydobywający się z mieszkania Brandesów. Po wejściu do wnętrza K. zauważył pożar i zwłoki trzyletniego chłopca, dziewczynkę zaś jeszcze żywą, ale nieprzytomną. Pożar ugaszono. Lekarz stwierdził śmierć dziecka przez uduszenie. 5-letnią Hanię odwieziono do szpitala.

jedynki i dwójki 1760000, marki niemieckie 0·00, setki 0·00, drobne —·—, leje 0000, drobne 000, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 14.600, setki 000·00, 25 rublówki 000·00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublówki 00000. — Srebro: korony austrjackie 00000. floreny 00000, ruble 00000.

Echa strajku we Lwowie.

Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

(—) Wczoraj strajk generalny we Lwowie podobnie jak w całej Polsce, zakończył się i pracę podjęto. Poszczególne organizacje robotnicze zawiadomiły robotników o likwidacji bezrobocia na zebraniach oraz odpow. ogłoszeniami w lokalach związków zaw. Przedpołudniem odbyło się jeszcze zgromadzenie maszynistów kolejowych na dziedzińcu budynków kol. przy ul. Gródeckiej, gdzie poseł Hausner podał do wiadomości, że także maszyniści mają wrócić do pracy. Do dziś rana na kolejach rozpocznie się zupełnie normalny ruch. Robotnicy następnie chcieli ruszyć pochodem do miasta, ale policja nie dopuściła do pochodu.

Co dzień niesie?

(rs.) **Asp. Konarski mianowany podkomisarzem.** Znany ogólnie w naszem mieście i zasłużony aspirant policji państwowej lwowskiej p. Tadeusz Konarski otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych nominację na podkomisarza. Dzielnemu urzędnikowi policji naszej, w której służąc, zaskarbił sobie uznanie mieszkańców, składamy na tem miejscu gratulacje i życzymy, by w dalszym ciągu wytrwałością swą wyróżniał się i świecił przykładem. Lwów ceni i pamięta dobrze jego niezmużoną pracę, ciągłe trwanie na posterunku, żmudne śledztwa i obławy, któremi się chlubnie odznaczył już niejednokrotnie, wykrywając niejedną zbrodnię.

(rs.). **Odnowienie kościoła OO. Jezuitów.** Wojna ukraińska zniszczyła kościół O. O. Jezuitów granatami, które poważnie uszkodziły dach i sklepienie, prócz tego ucierpiały mury kościoła i wymagają ubezpieczenia.

Za inicjatywą ks. Superiora Mielocha, powstał się komitet dla zbierania funduszów i prowadzenia robót potrzebnych dla zabezpieczenia świątyni. W skład komitetu weszli: p. Stanisław Rybicki, jako przewodniczący, panie: Czapelska, Gaudiowa, Horodyska i Łukasiewiczowa, jako wiceprzewodniczące, ks. superior Mieloch jako wiceprzewodniczący, p. Teodorowiczowa, jako sekretarka, p. Stojowska, jako skarbniczka. Komitet wyłonił sekcje dla zbiórek (przew. p. gen. Jędrzejowska), dla rozsprzedaży cegiełek (przew. ks. Lubomirska), dla odczytów (przew. prof. Bulanda), dla podwieczorków i śniadań (przew. hr. Zamoyska), dla koncertów (przew. p. dr. Dębowski), dla loterji artystycznej (przew. hr. Czosnowska).

(—) Nie było rewizji w Związkach Legjonistów i Strzelców. Wbrew wiadomościom wczorajszym, policja żadnych rewizji w Zw. Strzelców i Legjonistów nie przeprowadziła.

(—) Nowy zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem znaleziono na Wałach Hetmańskich bezprzytomnie leżącego M. M. uchodźcy z Rosji, który usiłując sobie odebrać życie, truł się jodyną. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

(—) Przeszło miljardowa kradzież. Przedwczoraj skradziono z odlewarni Zieleniewskiego przy ul. Marcina pasy transmisyjne wartości miljard 200 miljonów. Sprawców tej kradzieży w osobie Ludwika Wertaleckiego, Wiktora Kosaraby i Antoniego Najdy aresztowano, a skradzione pasy, które sprawcy porżnęli na kawałki, odebrano i oddano właścicielowi.

(—) Pożar. Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w stodole Tkaczuka Mykiety w Tartakowie pow. Sokal, przerzucił się na dwa sąsiednie gospodarstwa. Jak stwierdzono, pożar wywołali dwaj nieletni chłopcy przez nieostrożne palenie papierosów. Szkoda wynosi przeszło pół miljarda.

(—) Zabójstwo rywala. W Choroszowie pow. Rawa Ruska zastrzelił wczoraj 19-letni Mikołaj Krywulak Iwana Szymoszkę po sprzeczce jaka wynikła na tle rywalizacji o dziewczynę.

Miljardowe oszustwo we Lwowie.

Na szkodę Syndykatu Rolniczego.

(—) Żyd z Wołynia Marceli Krasucki zaproponował niedawno lwow. Syndykatowi rolniczemu, przy pl. Marjackim 10, dostawę 20 wagonów ziemniaków.

Otrzymał 1.600,000.000 marek, ziemniaków jednak wcale nie dostarczył, a listy przewozowe, którymi się wykazywał, były sfałszowane.

Policja aresztowała oszusta. Znaleziono przy nim 305 dolarów, dwa pierścienie z brylantami, złotą papierośnicę i 2 złote zegarki.

Zniesienie zakazu sprzedaży alkoholu.

Dziś wydała Dyrekcja policji lwowskiej następujące Obwieszczenie.

Wydany dnia 4. listopada 1923, l. pol. 44687 ex 123 II zakaz sprzedaży i wyszynku napoi alkoholowych odwołuje się.

Lwów, dnia 7. listopada 1923.

Dyrekcja Policji.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We czwartek dnia 8. listopada, o godz. 7-ej „Niewierna" sztuka w 3 aktach Bracco, występ L. i H. Barwińskich.

W piątek, dnia 9. listopada, o godzinie 7-mej „Niewierna" sztuka w 3 aktach Bracco, występ L. i H. Barwińskich.

TEATR MAŁY.

We czwartek dnia 8. listopada, o godz. 7-ej „Wiera Mircewa".

W piątek, dnia 9. listopada, o godzinie 7-mej „Wiera Mircewa".

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek dnia 8. listopada, o godz. 7-ej „Miłość cygańska" operetka w 3 aktach.

W piątek, dnia 9. listopada, o godzinie 7-mej „Miłość cygańska" operetka w 3 aktach.

—oo—

Teatr BAGATELA. Od piątku 2. listopada: Część I.: Występy teatru Liliputów; Część solowa: L. Orlandówna — Joco, mówiąca małpa M. Mirski. Gościnne występy Marka Windheima. Satanello, duet taneczny. Część III.: Ten, którego biją po pysku, farsa. Początek o godzinie 8. wieczór.

—oo—

L. i H. Barwińscy, których tak serdecznie przyjmowano na środowej premierze, wystąpią w doskonałej komedji R. Bracco we czwartek i w piątek.

„Pokojówka szuka miejsca". Jak już donosiliśmy w poniedziałek odbędzie się w Teatrze Małym premiera tej wesołej komedji francuskiej, która będzie niemałą senzacją we Lwowie, gdyż ostatni akt tej sztuki rozgrywa się kinie — Dziś artyści nasi z reżyserem Rasińskim na czele, zdejmowani będą przez operatora kinowego i ukażą się na ekranie w poniedziałek w Teatrze Małym. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

30 proc. zniżki. Ponieważ w najbliższy poniedziałek z powodu premiery w Teatrze Małym nie będzie zniżki, 30 proc. zniżka obowiązywać będzie w ten piątek na „Wierę Mircewę".

Dziś w APOLLO Najpiękniejszy film sezonu **ORDYNANS (Le Ordonanse)** Przecudowny dramat w 6 akt. według dzieła Gui de Maupassanta'a. W głównej roli urocza artystka Natalia KOWANKO 31231

W sprawie zniżek w Teatrach Miejskich. — Tylko do niedzieli włącznie sprzedaje Administracja Teatrów zniżki po dawniejszych cenach. Od poniedziałku z powodu ogromnej zwyżki gaż artystów, personalu technicznego, materjałów itd. kosztować będą bloki abonamentowe: I. kategorja 950.000; II. kategorja 650.000; III. kategorja itd.; loża na 6 przedstawień 5,050.000; IV. kategorja tj. passe-partout na jedną osobę 3,050.000 na dwie osoby 4,050.000. Publiczność, która już nabyła bloczki abonamentowe, korzysta z nich skrzętnie i bardzo jest zadowolona, gdyż w tej kombinacji każdy właściciel abonamentu ma 4 bilety bezpłatne.

„Enoch Arden“ posiada wszechświatową sławę, jako najwybitniejsze arcydzieło Alfreda Tennysona „posty laureata“ z epoki królowej Wiktorji. Poemat ten łączy w sobie rozmaite warunki tej jedynej popularności: bogactwo głęboko wzruszającej treści (osnutej na tle legendy rybackiej) mistrzowski rysunek sytuacji a przedewszystkiem klasyczną doskonałość opowiadania i nieporównana prostota stylu. Ryszard Strauss stworzył świetną ilustrację muzyczną, zastosowaną do tych fragmentów poematu, które odznaczają się właściwą stylowi Tennysona plastyką muzyczną. — W ubiegłym sezonie ukazał się „Enoch Arden“ po raz pierwszy na naszej estradzie w mistrzowskiej interpretacji Kaz. Rychterówny. Ilustrację muzyczną wykonała p. Illasiewicz Stojałowska. Entuzjastyczne przyjęcie tej produkcji przez publiczność i prasę, skłania do powtórzenia tego artystycznego wieczoru w bieżącym sezonie 9-go listopada. Wieczór ten wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie i będzie wybitną atrakcją sezonu.

—oo—

Konfiskata, jakiej jeszcze nie było. Wczorajszy numer „Wieku Nowego“ został skonfiskowany przez lwowską Prokuratorję. Nikt jednak nie uwierzy, w jaki sposób. Otóż skonfiskowano ustęp z depeszy urzędowego PAT-a, zredagowany przez organa rządowe, oficjalne, co zaś charakterystyczne i nigdzie dotąd niebywałe, — że ustęp ten był częścią tekstu interpelacji sejmowej, w sprawie ostatnich zajść. Mamy nadzieję, że tą oryginalną konfiskatą Prokuratury lwowskiej zajmie się zarówno naczelnictwo urzędowego PAT-a, jak i czynniki sejmowe.

Zmarli: Maksymiljan Huber, em. st. kom. str. skarbu, zmarł we Lwowie w 90 roku życia. — Śmierć zacnego starca opłakują wdowa oraz synowie: Maxymiljan, Prorektor Politechniki lwowskiej, Rudolf, wł. zakładu fotograf. i Kazimierz Radca budownictwa.

Podziękowanie. Wydział Towarz. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej składa tą drogą serdeczne podziękowanie Lwowskiej Kapitule Rzymsko-katolickiej za dar 5,000.000 Mk., oraz Ks. Kanonikowi Librowskiemu za dar 1,000.000 Mk. złożone na rzecz pomocy Studentom Politechniki Lwowskiej. Oby przykład hojnych ofiarodawców znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

V. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 12. listopada 1923 (poniedziałek) o godzinie 5-tej popołudniu, w sali posiedzeń Izby.

Wybory do Sądu przemysłowego, we Lwowie odbędą się w ratuszu w dniu 11. listopada 1923, dla ciała wyborczego robotników, w dniu 12. listopada dla ciała wyborczego przedsiębiorców, w obu dniach od godziny 9 rano do 2 popołudniu. Nadorzeczne legitymacje można odebrać w V. Departamencie Magistratu (ratusz, — I. piętro) na trzy dni przed terminem wyborów.

Tydzień harcerski rozpoczął się w niedzielę uroczystem nabożeństwem, które odprawił w Bazylice Archikatedralnej Ks. infułat Dr. J. Zajchowski. Podczas mszy św. odśpiewał chór „Echa“ szereg pieśni pod batutą dyryg. p. Rangla. Przed wielkim ołtarzem widzieliśmy reprezentantów władz, nawę zaś wypełniły drużyny lwowskie męskie i żeńskie. Po nabożeństwie defilada drużyn przed swoim sztandarem przy muzyce 40 pp. W. P. wykazała sprawność harcerskiego pochodu i przez publiczność witana była bardzo sympatycznie. W południe otworzył wystawę w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, bardzo pięknem przemówieniem kurator p. St. Sobiński. Złożyły się na nią prace ręczne lwowskich harcerzy i harcerek w bardzo pokaźnej liczbie eksponatów. Są tam wyroby piłeczkowe (śliczna tualeta z lustrem) i tokarskie, introligatorskie i ślusarskie, są ozdoby na drzewko, wycinanki, nalepianki, hafty skautek itp. — Dowodzą one, że harcerz pracuje, mozoli się aby nabyć sprawności. Wystawę tę interesującą bez wątpienia warta oglądać; otwarta jest codziennie od 3—6 popoł., a warsztaty stolarskie, introligatornia, tokarnia i drukarnia są czynne w czasie wystawy. Wieczorny wykład prof. K. Stojanowskiego o celach i zadaniach harcerstwa, zgromadził w gimnazjum bernardyńskiem liczną publiczność, która zapoznała się z ideologją harcerską.

Tydzień harcerski. We czwartek dnia 8-go listopada w sali gimnazjum im. Kopernika przy ul. Kubali, o godz. 6. wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem uczniów gimnazjum im. H. Jordana z bardzo urozmaiconym programem jako wieczór humoru. Wstęp od 10.000 mk.

W sobotę dnia 10. listopada w sali ratuszowej o godz. 7 wiecz. odbędzie się koncert z łaskawym współudziałem primadonny opery poznańskiej p. Lilian Zamorskiej, chóru „Echa“ pod batutą dyryg. WP. Rangla i orkiestry wojskowej 40 pp. Bilety wcześniej do nabycia w Kramie harcerskim (gmach Sokoła, ul. Zimorowicza l. 8).

Towarz. Polskiej Młodzieży im. Kościuszki, ul. Grodecka l. 2 (Dom katolicki), — urządza w niedzielę dnia 11. listopada, o godzinie 7-mej wieczorem „WIECZORNICĘ“ dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Na budowę kościoła w Zniesieniu pod Lwowem złożył Związek ziemian wschodnich województw Małopolski z okazji mającego nastąpić ingresu Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, kwotę 5,000.000 Mk. do rąk Komitetu budowy a zarazem zwrócił się równocześnie do wszystkich swoich członków z zachętą, by przyczynili się ze swej strony do wsparcia zbożnego dzieła swoimi ofiarami.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów urządza na dochód budowy własnego toru wieczór taneczny w sali Gmachu Izby Rękodzielniczej przy ul. Kościelnej w sobotę dnia 10. listopada 1923. Zaproszenia wydaje Komitet w cukierni WP. Biereckiego, ul. Hetmańska — WP. Barona ul. Gródecka 9 — WP. Owoca, pl. Bilczewskiego.

Instruktorki kroju i szycia. Krajowy Patronat przemysłowy poszukuje instruktorek krawieckich i bieliźniarskich, ew. także z innych działów przemysłu do prowadzenia kursów na prowincji. — Zgłoszenia osobiste w biurze Patronatu we Lwowie (Mickiewicza 5. II. p.) między godz. 11—1 w południe do 10. listopada br.

Chłopaka zdrowego i silnego, o bardzo ładnej twarzyczce, liczącego dwa tygodnie, można otrzymać zaraz na własność. Zgłoszenia: u dozorcy, ul. Łyczakowska 41.

—oo—

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO przez Dra Z. Madeja adwokata w Krakowie: omawia problem rozwodu; separacji; ślubów cywilnych według prawa trójdzielnicowego; Do nabycia w księgarni i u autora — Kraków — Rynek 22. 3928

—oo—

Pod gwarancją najlepszy, najelegantszy i najtaniej nabyć można **obuwie** jedynie w znanym ze solidności Magazynie Obuwia **Lwów Łyczakowska 22.** Dla P. T. Urzędników 8% opusta. 4053

—oo—

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“ 39052

Z „Bagateli“.

Kilka miłych niespodzianek dał nowy program: przedewszystkiem wystąpiła dawno niewidziana przez publiczność lwowską p. Anda Kitschman, która odśpiewała z właściwą sobie werwą i prawdziwym kunsztem piosenkarskim kilka wybornych piosenek. Huczne brawa wywołało wykonanie piosenki „O cnocie“, o dowcipnej pointe i zręcznym układzie.

Mieczio Mirski wdział na siebie bronzową skórę i robił doskonale cudowną małpę Jaco. Musiał za to odśpiewać kilka piosenek z dawnego swojego repertuaru, między innemi nieśmiertelnie wesołe „shimmy“.

Dobrą parą taneczną są pp. Satanello, którzy odtańczyli z dużą wprawą i wdziękiem ekscentryczne tańce salonowe, zaś p. Orlandówna wykonała efektowny taniec rosyjski. Część koncertową uzupełnił p. Bronowski, bawiąc publiczność doskonałymi swoimi pomysłami.

Na zakończenie poszła wyborna i pełna humoru farsa pióra Beke p. t. „Ten, którego biją po pysku“ z p. Bronowskim w głównej roli. Pp. Bronowski i Mirski grali z werwą, a cały zespół, pp. Paraczyńska, Neusser, Mikowska, Rotterówna i Nowicki, dokładali wszelkich sił, aby farsa wypadła jak najlepiej. Perypetje skończyły się wprawdzie „pyskobiciem“, ale p. Bronowski wyszedł z całej afery zwycięsko.

Program podobał się. Dobrym konferencierem był p. Neusser. (ki)

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

SPRAWY GOSPODARCZE

Handel z Rosją. Baranowicze. Na razie cichy tajemniczy pod osłoną nocy i niezbyt gęsto strzeżonej granicy zielonej, uprawiany przez przemytników najgorszego gatunku, czyha na otwarcie bramy na oścież w miejsce krępującej nieco stacji przeładowczej Stołpce, w której już obecnie przygotowuje się składy do przyszłego normalnego handlu z Rosją. Syndykaty rolnicze jak i liczne już filje banków warszawskich i lubelskich liczą się z faktem, iż w niedalekiej przyszłości przejdą od operacyj czysto finansowych do handlu bezpośredniego i wymiennego z Mińskiem, jako najbliższem centrum handlowem rosyjskiem. Mińsk bowiem załatwia dalsze transakcje eks- i importowe z Rosją. Baranowicza zamieniają się już obecnie w jeden wielki śpichlerz wszelakiego towaru.

Elektryfikacja kolei szwajcarskich. — Rada związkowa zatwierdziła subwencję 60 milionów franków na przyśpieszenie elektryfikacji kolei szwajcarskich. Dyrekcja kolei ma zamówić odpowiednie lokomotywy w szeregu fabryk szwajcarskich i francuskich z terminem dostawy 1925 r. Koszt jednej lokomotywy wynosi 500.000 franków.

Zwiększony napływ obcych walut do fińskiego banku państwa. Według informacyj, udzielonych prasie przez fiński bank państwa w ostatnich 2-ch tygodniach, zanotowano zwiększony napływ obcych walut do banku. O ile napływ tych walut zwiększać się będzie w ciągu najbliższych kilku dni, przewiduje się możliwość obniżenia stopy dyskontowej.

Nowe kopalnie rudy ołowianej i srebra w Honcury (Południowa Afryka) zapowiadają się znacznie bogaciej, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Badania rudy dały świetne wyniki, znaleziono bowiem na tonę rudy z zawartością 50—60 proc. ołowiu, mniej więcej 2.000 uncyj srebra. (Uncja=ca. 31 gr.).

Kanał Odra—Wisła. Bydgoska Izba handlowa opracowuje projekt kanału, który połączyłby przez Wartę Odrę z Wisłą. W myśl tego projektu kanał wychodziłby od Torunia.

Dostawa progów kolejowych. Generalna dyrekcja szwajcarskich kolei związkowych rozpisała publiczny konkurs na dostawę progów kolejowych, oraz innych materjałów potrzebnych do budowy toru.

Bezpłatna reklama. Tygodnik handlowy „Handelsbelangen" w Amsterdamie ofiaruje polskim firmom eksportowym, poszukującym rynku zbytu w Holandji, ogłaszanie się bezpłatnie. — Firmy chcące korzystać z tej oferty mogą zwracać się do poselstwa polskiego w Hadze, Sophiealan 10.

Wykluczenie marki niemieckiej z obrotu na Górnym Śląsku. Z dniem 1. listopada r. b. przestaje marka niemiecka być prawnym środkiem płatniczym na terenie polskiego Górnego Śląska i podlegać będzie wszystkim przepisom obowiązującym dla walut zagranicznych.

W sprawie zobowiązań w markach niemieckich wydano osobne przepisy.

Wprowadzenie m-marki. Związek banków berlińskich postanowił z dniem 1. listopada r. b. przeprowadzić zaokrąglenie rachunków do miljona marek. Od daty powyższej wszystkie rachunki bankowe będą się rozumiały w miljonach marek. Przy każdej więc sumie będzie się opuszczało ostatnie sześć zer.

Podwyżki taks celnych. Minister kolei żel. w porozumieniu z min. skarbu wydał rozporządzenie o zmianie i podwyższeniu taksy komisowego, pobieranego przez agencje celne P. K. P. Na mocy rozporządzenia tego obowiązującą od dn. 25. III. 23 „taksa komisowego", pobieranego przez agencje celne P. K. P., podwyższa się 25-krotnie, z wyjątkiem par. 1 tejże taksy, który otrzymuje brzmienie następujące: od towarów przywozowych, podlegających cłu, agencje celne pobierają: a) przy wysokości cła do 10 miljonów 3 proc. od sumy cła, lecz niemniej niż 100.000 mk., od przesyłki; b) przy wysokości cła ponad 10 miljonów do 100 milj. — 300.000 mk., od pierwszych 10 milj. cła + 1 proc. od pozostałej sumy; c) przy wysokości cła ponad 100 milj. — 1,200.000 — od pierwszych 100 milj.+1/8 proc. od pozostałej sumy etc. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. XI. 1923 r.

W sprawie obligów przedwojennych pożyczek chińskich. Rząd chiński nałożył sekwestr na obligi przedwojennych pożyczek chińskich — znajdujące się w posiadaniu osób, które w czasie wojny światowej posiadały obywatelstwo państw nieprzyjacielskich.

Celem ochrony praw obywateli polskich — ministerstwo spraw zagranicznych wzywa niniejszem tych z pośród wyżej wymienionych posiadaczy obligów chińskich, którzy nabyli na mocy traktatów pokojowych obywatelstwo polskie, by we własnym interesie zechcieli w czasie jaknajkrótszym zgłosić swe pretensje w poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie (47 Portland Place 1). W odnośnem podaniu należy wyliczyć posiadane obligi, przedstawić dowody na ich własność oraz załączyć odpowiednie poświadczenia obywatelstwa polskiego, wystawione przez kompetentne władze.

OGŁOSZENIA

MEBLE GIĘTE THONETA: Znaczna zniżka z powodu wielkiego zapasu towarów. krzesła, fotele, kanapki, garnitury kompletne poleca Hurtowny skład: **Józefa BEZDEKA** Dla PT. Kupców odpowiedni opust. LWÓW, PAŃSKA 15. 4097

LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFJI rozpoczyna Kurs 9 listopada b. r. Wpisy w miejskiej szkole żeń. Mickiewicza, ul. Ratowskiego 11, codziennie od 7—8 wiecz. 4074

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundarjusz szpitala powszech., Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, krodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową. 30210

Akuszerka Lutkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. — Ul. Asnyka 1. 9. 30022

Dr. OLGA GARFEIN ordynuje w chorobach dzieci, Zielona 17, II. p., od 3—5 po poł. — Lampa kwarcowa. 30847

Specjalista chorób skórnych i wenerycz. **Dr. Goldstein** były elew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9 — 1. Kraszewskiego 3. 30849

LEKARZ DENTYSTA **Dr. med. EMIL RAPS** powrócił i ordynuje ul. Leona Sapiehy 53. 31092

Akuszerka Wagnerowa piętnaście lat praktyki — przyjmuje panie pod dyskrecją. — Sobieskiego 30, parter. 30963

Dr. Maksymiljan ROLLER specjalista chorób dzieci, leczenie lampą kwarcową obecnie ord. od 2—4, Lwów, Kazimierzowska 35. 30352

CENY KONKURENCYJNE! **Otomany** Kanapki do składania, Poduszki (roshar.), Wkłady do łóżek, Kapy, Firanki, Dywany, Chodniki i Linoleum — poleca **E. HAGLER** LWÓW SOBIESKIEGO 21 Zważać na firmę i Nr. domu. 3749

OKAZJA! **Autobus dwunasto-osobowy** w bardzo dobrym stanie, o sile 32 HP, do sprzedania natychmiast. Zgłoszenia: Tow. Handl. Przemysłowe „MERCANT", Lwów, ulica Kopernika 9. 31025

FUTRA przerabia na modne fasony farbuje chemicznie **WŁADYSŁAW SOLIK** Kuśnierz Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. róg Akademickiej. 3206

CENNIK

konkurencyjnego magazynu :: najelegant. strojów damskich

Grünsteina

Lwów, Szpitalna 6

naprzeciw Domu Towarow. i biura kolej. „Orbis".

	Mp.
Płaszcze	4,300.000
Suknie weł.	1,450.000
„ trykot.-jedw.	2,900.000
„ wełn.-haczk.	2,900.000
Spodniczki wełn.	1,250.000
Szlafroki flanelowe	950.000
Żakiety (sweatery) wełn.	1,900.000
Jumpery wełn. (warsz.)	850.000
„ „ (wiedeńskie)	1,900.000
Kamizelki wełn. prawdz. wied.	3,700.000
Jumpery jedw.-trykotynowe	1,400.000
„ jedw.-haczkowane	1,700.000
Bluzki markizetowe-rewers.	1,400.000
„ opałowe	1,400.000
„ kretonowe	450.000
„ pikowe	600.000
Wełn. garnit, (czapka i szalik)	850.000
Kombinacje	1,800.000
Koszule szyfonowe	1,900.000
Pończochy we wszystkich kolor.	295.000

UWAGA! Proszę spieszyć z zakupem póki zapas starczy. Z wymienionych artykułów sprzedaję mojej klijenteli tylko po jednej sztuce. Dla Urzędniczek za okazaniem legitymacji 5% opustu z cennika.

4089

KAPELUSZE DAMSKIE

po cenie najtańszej SALON MÓD E. GEPERT, Lwów, ul. Fredry 9. 31119

PILNIKARZA

zawodowego na dobrych warunkach, zapewniona stała płaca miesięczna i dodatki — poszukuje Fabryka maszyn Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyji. Zgłoszenia wyrost. 31170

KARPIŃSKIEGO BALSAM Bengalski

ZNIECZULAJĄCY

jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach newralgji, reumatyzmu, migreny, bolu zębów i t. p.

Laboratorjum CHEM.-FARMACEUTYCZNE Tow. Akc. Fil. KARPIŃSKI w Warszawie.

GŁÓWNY SKŁAD 29628

w Aptece Dr. Jana Poratyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński l. 1.

POLSKA SZWALNIA

Kopernika 16, I. p.

wydaje bieliznę żołnierską do szycia na miejscu i do domów. 4090

WOLNE POSADY

PANIENKĘ inteligentną poszukujemy; KOSMEO; Mikołaja 7 Od 6—7 mej. 31177

GORZELNIKA poszukuje od 1. grudnia Zgłoszenia listowe Zarząd dóbr Tamanowice p. Mościska. 31151

DO SPRZĄTANIA pokoi dochodzącej służącej — tylko z pierwszorzędnemi poleceniami poszukuje Wrońska — Żulińskiego 10. Zgłoszenia między 2—4 popoł. 31150

POTRZEBUJE gorzelnika zawodowego natychmiast Dyrekcja dóbr książąt Czartoryskich w Żurawnie; poczta w miejscu. Zgłaszać listownie. 31003

POTRZEBNA fachowa gospodyni tylko z dobremi świadectwami. Bezzwrotne odpisy świadectw należy przesyłać p. a. Zarząd dóbr Koropiec. 4080

ELEKTROWNIA miejska w Jaśle przyjmie zaraz 1 maszynistę; ślusarza maszynowego obznajomionego z remontem motorów Diesla. Reflektanci przedłożą dowody pracy przy Dieslach i referencje do Dyrekcji elektrowni; Mieszkanie! światło opał w naturze; płaca i podwyżka automatyczne wedle 7 stopnia niższych funkcjonarjuszy państwowych. 4079

POTRZEBNA zdolna służąca i dochodząca. Mleczarnia: Leona Sapiehy 37. 31193

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem do dwojga osób poszukiwana. Leona Sapiehy 53; III. p. na lewo; 31094

ZARZĄD Rodnik; p. Pasieczna k. Lwowa poszukuje zaraz gorzelnika. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków — 31178

SŁUŻĄCEJ z gotowaniem poszukuję; od 11—2; ul. Zyblikiewicza 49; II. p. 31187

MŁODSZEGO subjekta lub starszego praktykanta z branży metalowej tylko z poleceniami przyjmę. Staszica l. 5: — — — 4068

RESTAURACJA Jana Mossa pl. Halicki 10 — poszukuje służącą do kuchni i panny do obsługi gości. 31272:

PANNĘ ze znajomością buchalterji; pisząca na maszynie; przyjmie Dom handlowy Schnee; Stanisława 10. 31255:

BUCHALTERA człowieka młodego z dobrego domu — przyjmie zaraz Dom handlowy A. Schnee; Stanisława 10; — — — 31256:

ADWOKAT Dr. Schmjerer w Trembowli poszukuje rutynowanego koncypienta. 4113;

PRAKTYKANT handlowy starszy; 15 lat potrzebny: — Gródecka 51; Skład Maszyn Inż. Grynjewicz. 31237;

TARTAK w Krasnem koło Buska przyjmie natychmiast rutynowanego maszynistę; palacza i gatrowego. 31253

DZIEWCZYNA starsza potrzebna do pracowni cukierniczej; Łokietka 12. 31206

POTRZEBNY chłopiec do biura. „Reklama Polska" — Romanowicza 10. 31226:

POTRZEBNA możliwie od zaraz samodzielna buchalterka-bilansistka; jako główna książkowa do Tow. Akcyjnego: Zgłoszenia natychmiastowe pod „Główna Książkowa" do „Reklamy Polskiej" Romanowicza 10. 31225

UCZNIA do praktyki mechanicznej przyjmę; Listopada 84 — — 31221

UCZNIÓW do praktyki handlowej potrzebuję zaraz. Początkowo płacę pół miljona. Zgłoszenia w handlu Mostyłowski i Krzyszkowski — Hotel Gebrgel'a. Wyznanie obojętne. 31216

POTRZEBNA doskonała kucharka w średnim wieku, tylko z dobremi rekomendacjami. — Sienkiewicza 3, I. p. 31351

FIRMA Inż. Sł. Manasterski i Jan Szafran w Samborze; przyjmie kilku dobrych stolarzy meblowych i budowlanych. Mieszkanie zabezpieczone. 4087

ROZMAITE

KUSZERKA samotna udziela pod dyskrecją; ul. Józefata parter, boczna Gródeckiej; B. D. 30971

POSZKODOWANI przez stolarza Łozińskiego (Ujnianska 7 podadzą swój adres: Bednarski; Wronowskich 6 B; — — — 31095:

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — dyskrecja. LEONA SAPIEHY 61: parter. 30960

KAFLARSKIE roboty nowe; wszelkie przestawki i reperacje wykonuje korzystnie: Emil Szustek — Krótka 8; obok placu Bilczewskiego. 31179

PRZYJMUJĘ do szycia suknie; kostjumy; płaszcze — po cenach umiarkowanych. Sykstuska 43 B; II. piętro; — na prawo. 31157

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien damskich JOLANDA ul. Stanzica 8; przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 31168

KUSZERKA przyjmuje zamówienia. Honorarjum umiarkowane. Łyczakowska 129. 30181

PANOWIE! Przeciw łysinie! Uratuje włosy jedynie masaż głowy. Kosmeo, Mikołaja 7. 30346

AKUSZERKA przyjmuje panie; udziela porad pod dyskrecją Lwowskich dzieci 7; (Polna). 30837

ZDOLNA krawczyni przyjmuje suknie; kostjumy i płaszcze do przerabiania ze starego na nowe według nowych modeli po cenach umiarkowanych. Ul. Murarska l. 23; parter; 2 drzwi w podwórzu; 31007

ARTUR Smutny; stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 5; przyjmuje strojenia i reparacje. 31113

AKUSZERKA WAGNEROWA; PIĘTNAŚCIE LAT PRAKTYKI; PRZYJMUJE PANIE POD DYSKRECJĄ. SOBIESKIEGO 30; PARTER. 31276

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją; niezamożnym ustępstwo. Wałowa 27; parter. 30962

FORTEPIANY; pianina naprawia; stroi oraz kupuje używane i zdemolowane; płacąc najwyższe ceny; Mieczysław Herman; stroiciel fortepianów; św. ZOFJI 15. 31204

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje roboty kuśnierskie po najtańszych cenach; Hotel Europejski; plac Marjacki l. 4; w podwórzu na lewo. 31224

ZAMIENIĘ kamienicę 2 piętrową przy ul. Lwowskich Dzieci — za kamienicę mniejszą z wolnem pomieszkaniem: Wiadomość: ul. Mikołaja 7; w Cukierni. 31244

AGRONOM dobry gospodarz poszukuje dzierżawy małego folwarku od 100 do 200 morg od 1. marca 1924 — lub zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Lwów; plac Halicki l. 7 — Sztuka Kościelna. 31222

ŁADNA dziewczynka 4 miesięczna do darowania. Zgłoszenia do Adm Wieku pod HELENA. 31220;

MIESZKANIA I SKLEPY.

ZAMOŻNY kawaler poszukuje elegancko umeblowanego pokoju z osobnem wejściem; najchętniej w śródmieściu. — Zgłoszenia pod P. S Potockiego 44; I. p. 30946

LOKAL 2 ubikacje, śródmieście; nadający się na biuro naftowe do wynajęcia. Zgłoszenia pod KATOLIKOWI do Wieku. 30797.

DUŻY lokal na biura lub mieszkania do oddania bez czynszu — za zwrotem kosztów przebudowy domu; — Wiadomość do 15. bm. A. Wajdycz; Snopkowska l. 4; — — — 31146

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią z komfortem temu; który zobowiąże się mieszkanie wykończyć. Zgłoszenia pod MIESZKANIE Biuro Sokołowskiego; Jagiellońska. 31062

ZA POŻYCZENIE 30 do 40 miljonów marek; odstąpię dużą kuchnię wraz z opałem i światłem. Zgłoszenie Adm. Wieku Nowego pod „Regałka Żółkiewska". 31076

POSZUKUJĘ pokój osobny lub przejściowy w śródmieściu za czynszem. Oferty pod NINA do Adm. Wieku. 31090

SZUKA mieszkania z utrzymaniem przy intelig. rodzinie młody biurowiec; prócz czynszu deputat opałowy Do Wieku URZĘDNIK 23. 31103

RODZINA solidna przyjmie panienki z całym utrzymaniem z bardzo dobrych domów. Osobny pokój; fortepian; — Zgłoszenia Adm. Wieku RODZINA. 31164

NA MIESZKANIE przy lepszej rodzinie przyjmę za prowizjonty chłopca do lat [illegible] Zgłoszenia do Adm. pod PORZĄDNY. 31215:

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie kawalera. Skarbkowska Nr. 27. 31211:

WYNAJMĘ pokój z kuchnią ewent z prawem używania kuchni: za co dam opał i wysoki czynsz. Zgłoszenia do Adm Wieku Nowego pod BUCHALTER 31229

ZAMIENIĘ mieszkanie w kolicy Listopada — składające się z 2 pokoi; kuchni z komfortem na 4—5 pokoi w okolicy Politechniki za dopłatą. Zgłoszenia do Administr. pod SKALT. 31230

ZA POKÓJ umeblowany z elektryką dam parę miljonów miesięcznie. Zgłoszenia do Adm. pod SPOKÓJ. 31247:

CZTERY miljony miesięcznie zapłaci kawaler za pokój umeblowany z osobnem wejściem w dzielnicy I. Zgłoszenia do Administr. pod „Cztery miljony". 31242:

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby za prowizjonty wynajmę. Listownie do Wieku J. J. 31239:

WYNAJMĘ pokój wspólny dla kawalera z utrzymaniem; Ulica Balonowa 1; I. p.; Nr. drzwi 4. 31238:

czas załatwione, żadna ludzka złość nie groziła im, a w moim umyśle rodziły się już nastroje Bożego Narodzenia. Zdawało mi się, że znów jestem dzieckiem i że uganiam po bezdrożach, zdala od zła i dobra, jak bohater z legendy. Czas i przestrzeń znikneły, i słyszałem jakby z nieskończonej dali szept pieca kaflowego i szelest kartek gazety, przewracanych przez Fredа Hellingtona, zagłębionego w niej po uszy. Spokojny ten pokój zdawał się o tej godzinie oddychać zarówno romantyzmem jak realizmem. Z dumną powagą dla pory roku i położenia świata marzyłem o mojm rodzinnym domu w starem miasteczku prowincjonalnem i wydawało mi się, jak gdybym widział mojego ojca siedzącego z swoją gazetą przy ogniu, podczas gdy moja matka nakrywała stół do kolacji a ja stałem przy oknie i przypatrywałem się łecącemu śniegowi i marzyłem o zamkach ze śniegu i walkach śnieżowemi kulami.

Myśli moje popłynęły stąd dalej i właśnie byłem zajęty walką z moimi zaciętymi wrogami ze szkoły łacińskiej, gdy nagle jakiś głos przywołał mnie do rzeczywistości i do naszego małego biura detektywów.

— Rob, myślisz, że potrafiłbyś pomalować sufit?

Był to Fred Hellington, który zwrócił się do mnie z tem pytaniem.

Jeszcze ogarnięty mojemi wspomnieniami i mało ucieszony tym brutalnym sposobem przywoływania mnie do rzeczywistości, spojrzałem w milczeniu na mojego przyjaciela.

Zdawał się jednak nie dostrzegać mojego niezadowolenia, ale ciągnął dalej, jak gdyby chodziło o najbardziej naturalne rzeczy w świecie:

— Mógłbyś może wytapetować jako tako ścianę?

Spojrzenia nasze zeszliźnęły się mimowolnie po ścianach i suficie. Tapety nasze stały się w ciągu lat trochę ciemniejsze i brudniejsze, a również sufit nabrał wskutek dymu tytoniowego i potrzebował usilnie zawarcia znajomości z pędzlem malarskim. Ale przypisywać mi podobną robotę rękodzielnicza, wydawało mi się zbyt śmiałe i dlatego głos mój nie brzmiał tak serdecznie jak zazwyczaj, kiedy mu odpowiedziałem:

— Słuchaj, Fred, jestem wprawdzie przyzwyczajony do twoich niespodzianek, ale tym razem wybaczysz, jeśli —

Fred Hellington opuścił z uśmiechem swój monokl.

— No, no, mój stary, nie rób tylko kwaśnej miny! — zawołał wesoło, pokleppawszy mnie po ramieniu. — Wkrótce będzie Boże Narodzenie i wtedy winny nastać między ludźmi pokój i zgoda. Powinieneś mi być raczej wdzięczny, mój zacny, bezrobotny kolego! Przychodzę oto po przyjacielsku i w najlepszej wierze i mam dla ciebie dobrą posadę, a ty odpychasz moją pomocną dłoń. Musisz przyznać, że mogłem się od ciebie czegoś lepszego spodziewać, co?

W tonie jego było coś tak niezmiernie wesołego, iż wbrew mej woli musiałem się zaśmiać. Mimo to zauważyłem, że źrenice w jego uśmiechniętych oczach były ściągnięte, jak gdyby czyhał na jakąś zdobycz, a również głos jego miał ów nerwowy, podrażniony ton, który znałem dobrze z naszych wspólnych walk z przeciwnościami życia. I chociażby oczy i uszy nie zdradziły mi tego, wiedziałem dobrze dzięki doświadczeniom ośmiu pracowitych lat, że humor Freda był w przeciwny sposób barometrem pogody w świecie zbrodni. Jeśli jasne, pogodne niebo nie zapowiadało niczego, coby mogło zadowolić jego zaciekawienie i energję, wtedy siedział dniami całemi nerwowy i podrażniony, palił niezliczoną ilość papierosów i zapełniał swój pamiętnik wesołemi wynurzeniami. A jeśli zerwała się burza z błyskawicami, a trudności piętrzyły się jak piramidy, wtedy dopiero żył Fred Hellington pełnem życiem. Wtedy prostował plecy, naprężał muskuły,

HARALD JOHNSSON

Tajemnica Harry Millera

POWIEŚĆ

NAKŁADEM SPOŁKI WYDAWNICZEJ „WIEK NOWY".
Tłoczono w Zakładach drukarskich „Prasa", Lwów, ul. Sokoła l. 4.

Siódmy grudnia przyniósł następujące oznajmienie:

„Harry! Muszę mieć dowody twojej przemiany, zanim ci uwierzę. Wiesz, że chodzi o to, co mam najdroższego na świecie.

Ewa."

Ostatni anons pochodził z 8. grudnia i brzmiał:

„Ewo! Właśnie dlatego błagam cię. Nie ja porzuciłem cię, ale los który był nam wrogi, albo nasza lekkomyślność. Nie mogę ci dać lepszego dowodu. Pozwól mi pomówić z tobą!

Harry."

Przeczytałem kilkakrotnie owe anonsy i oddałem je Hellingtonowi, przyczem rzekłem:

— Otwarcie mówiąc wydaje mi się, że cała ta historja jest zwyczajnym flirciikiem.

— Byłbym to samo myślał, gdyby nie pierwszy anons, który zawiera pewne podejrzane znaki.

— Masz na myśli szyfry?

— Nie są to szyfry, Rob. Nie trzeba być bardzo domyślnym aby zrozumieć, że odnosi się to do północnego leksykonu rodzinnego, litera K, tom 25, rozdział 193. Zajrzałem natychmiast do znakomitego dzieła i właśnie dlatego zająłem się dalszą korespondencją. Wiesz, o czem mówi ten rozdział?

— Nie. Wybacz, ale nie jestem odgadywaczem myśli

— Terapja za pomocą serum.

— Co? Nauka o używaniu serum! No, muszę przyznać, że jak dla zakochanej pary, jest to niezwykle oryginalny temat do wymiany listów, nawet gdyby pozostawał w jakimś związku z ich sprawą.

— Tak, masz słuszność: niezwykle oryginalny! Okoliczność, że wzmianka ta znajduje się już w pierwszym anonsie dowodzi, iż jest ona tematem, dokoła którego skupia się cała

oczy jego zapalały się, a humor jego był swawolnie rozhulany jak rozbrykanego ucznia.

Czułem się więc zobowiązany odpowiedzieć mu:

— Wygląda to prawie, jak gdybyś myślał nad nowym „wypadkiem"...

Detektyw wzruszył ramionami.

— Nie, mylisz się, Rob, — rzekł z uśmiechem. — Przynajmniej nie chodzi tu o jakiegoś nieeśnionego bliźniego, któryby zwrócił się do mnie, ale...

Zamilkł i jął w zamyśleniu szukać w swojej papierośnicy. Dopiero kiedy zapalił grubego Filipa Morrisa, zaczął mówić dalej:

— Ale zwykłem niekiedy bawić się na własną rękę, jeśli brak mi czegoś, coby mnie interesowało. Nie należę wprawdzie do ludzi, którzybym mieszali się chętnie w sprawy drugich, ale trudno pokonać własną naturę, a zdarzało się już często, iż takie małe prywatne studia opłacały się...

Znowu urwał, a palce jego jęły bębnić po leżącej przed nim gazecie.

— No więc...? — rzekłem.

Uśmiechnął się z roztargnieniem i podciągnął kilka razy papierosa.

— Jak wiesz, studiuję zawsze tajemnicze, małe anonsy, które umieszczone są na końcu gazety między anonsami pragnących wejść w związki małżeńskie. Znasz te sentymentalne zwroty: „serce moje krwawi", „wybaczam wszystko" i t. d. w tym samym, zachwycającym stylu. Nie jest źle, że ogłoszenia takie znajdują się zaraz pod anonsami małżeńskimi, gdyż przeważnie amor igra tutaj najczęściej. Raz miała Julia wzdycha do swego Romea, to znów skarży się jakiś Romeo, który ma dosyć swojej Julii i wzdycha do innej, albo jakiś stary Donżuan wytrusza na wyprawę i polukę na obcej

włości. Ale czasami zdarza się także, że wśród tego słodkiego gładzenia natrafi się na coś, co nie jest tak niewinne. Są mianowicie wypadki, że owe pozornie bezmyślne anonsy są zupełnie czemś innem — nierzadko nawet szyfrowaną wymianą listów między ludźmi, którzy omal nie przekroczyli ostatecznych granic prawa, a z jakichś przyczyn nie chcą powierzyć swoich tajemnic poczcie państwowej. Przyczyny mogą być różnorodne. Nawet gdy policja nie miesza się do tego, odnośny osobnik może się obawiać innych argusowych oczu i zawsze wygląda to podejrzanie, gdy się otrzymuje listy pisane szyfrowanem pismem. Ale na szpaltach gazet ludzie ci mają neutralne miejsce, gdzie spotykają się zupełnie bezpiecznie, wymieniając myśli i mogą się wzajemnie porozumiewać. Tutaj właśnie mam taki typowy wypadek.

Powiedziawszy to, wyciągnął swój notatnik i podał mi zmięte, ale dokładną datą oznaczone i stalową klamerką spięte wycinki z gazet.

Notatka, nakreślona ołówkiem, oznajmiała, że wycięte zostały z Svenska Dagblad.

Pierwszy anons z 2. grudnia brzmiał następująco:

„Ewo! Gotowe. P. L. 25 K. Rozdział 193. Przybądź!
Harry."

Już następnego dnia napłynęła odpowiedź:

„Harry! Nie mam do ciebie zaufania. Zostawiłeś mnie już raz na lodzie.

Ewa."

Piątego grudnia Harry odpowiedział:

„Ewo! Błagam cię. Wiesz, o co proszę. Wiem, że muszę naprawić zbrodnię.

Harry."

14

ROZDZIAŁ I.

Na dworze padał śnieg wielkimi, miękkimi płatami na cegłane dachy.

Siałem w oknie, z prawdziwą rozkoszą patrzałem na ulotny taniec śniegu, gdy za mną trzaskał w piecu kaflowym świeżo nałożony opień i zdawał się śpiewać wesołe śpiewki o słońcu i zielonych lasach.

Możliwe, że mimo niego zawodu i mocich czterdziestu lat jestem zawsze niepoprawnym marzycielem i poetą, ale nic na to nie poradzę, że lubię takie szare i ponure dnie zimowe. Jest w nich coś tak prawdziwego, rzeczywistego i ciepłego i we wszystkiem, czem nas w myślach i nastrojach obdarzają ludzie nas przyrzeczeniami jak dnie wiosenne, ale poufałym tonem mówią nam o wspomnieniach dziecinnych, nauczają nas patrzeć śmiało w oczy zimnej prawdzie życia i śmierci i wynoszą nas wysoko do nieba, tm dużej patrzymy w łeczący śnieg.

— Ja — Robinzon Wilkins, detektyw prywatny i przyjaciel, pomocnik i kronikarz Freda Hellingtona — który nieraz walczyłem na śmierć i życie z różnemi przestępstwami, stałem więc owego ponurego i cichego dnia grudniowego i cieszyłem się z tej śnieżystej zamieci. Dokoła było cicho i spokojnie było w naszej małej pracowni. Interesa nasze były na

POKOJU z kuchnią poszukuje intel. bezdzietne małżeństwo za odstępnem do 250 miljonów. Zgłoszenia pod APTEKA do Administracji. 31259:

ZAMIENIĘ pokój ładny; frontowy; osobny wchód: okolica Sapiehy; za podobny, w innej dzielnicy. Zgłoszenia do Administracji pod PORZĄDNY. 31236

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Adm. pod Z. Z. 31267:

ZA POKÓJ z kuchnią dam 150 miljonów i wysoki czynsz; Zgłoszenia do Administracji — dla okaziciela dziesięciotysiączki Nr. 6321128. 31243

POKOJU szuka kawaler — może za grzeczność udzielić lekcji. PROFESOR 26 Administracja. 31236:

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego. Płaci dobrze; Zgłoszenia: Administr. OSOBNY WCHÓD. 31252:

WILLA pięć pokoi; kuchnia; półtora morga ogrodu i sadu stajnia do wynajęcia. Marczyński — Wałowa 2. 31207:

WYNAJMĘ sklep. Wiadomość: Sapiehy 28. 31228

POSZUKUJĘ mieszkania — żona może szyć lub za dozorcę. Pod RZEMIEŚLNIK do Adm. Wieku. 31227:

2 POKOJE w jednym domu z wiktem albo bez dla 2 słuchaczy medycyny poszukiwane. Zapłacą obcą walutą; Do Adm. pod FUNTY. 31219:

STARSZA inteligentna wdowa; emerytka; godna zaufania; szuka umieszczenia w zacnym domu; w zamian zajmie się gospodarstwem domowem; dostarczy węgiel — reflektuje na wyjazd. Zgłoszenia pod WYJAZD Administr. Wieku Nowego. 31218

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z zupełną znajomością (w słowie i piśmie) języka francuskiego; niemieckiego: rosyjskiego i częściowo angielskiego; pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod B. B. 31115

RUTYNOWANY buchalter poszukuje zajęcia godzinowego lub na pół dnia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod BILANSISTA. 31132

RUTYNOWANA buchalterka z 9-letnią praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod PRACA. 31160

DO SAMOISTNEGO prowadzenia domu; reprezentacji — poszukuje miejsca Niemka: w średnim wieku. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod H. S. 31174

BUFETOWIEC (pierwszorzędna siła fachowa) mistrz w urządzaniu bufetów; poszukuje posady w renomowanym handlu. Posiada znakomite referencje. Zgłoszenia pisemne: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz; Lwów; Sokola 4 pod „Rzetelny i punktualny". 4093

KASJERKA poważna z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnej firmie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pisemne. Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz; Lwów; Sokola 4; pod RUTYNOWANA. 4094

SŁUCHACZ praw przyjmie praktykę biurową; Pośrednictwo pożądane; Listy: Świętkiewicz; Marcina 9 A; Lwów; 31264

DWIE panny z 3-letnią praktyką biurową; piszące biegle na maszynie — poszukują posady; Zgłoszenia pod LULA do Administracji; 31064

DWIE dziewczyny Polka i Niemka szukają obowiązku do kuchni lub dziecka. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod OBOWIĄZEK. 31249

BONA Niemka; Wiedenka; poszukuje posady w lepszym domu do starszych dzieci. Listy do Wieku pod L. P. — — 31233:

AGRONOM dobry gospodarz przyjmie posadę na tantyjemę lub poręczającą administrację. Łaskawe zgłoszenia Lwów; plac Halicki l. 7; Sztuka Kościelna. 31223

MŁODY reprezent. mężczyzna z wyższem wykształceniem handlowem szuka zajęcia; początk. niekoniecznie całodziennego; chętnie w przemyśle rolnym: drzewnym lub w dziale bankowym. Pod NAJLEPSZE REFERENCJE do Adm. Wieku 31212:

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 31189

Z DNIEM 15 listopada rozpoczynam nowy kurs kroju i szycia. JOLANDA ul. Staszica 8 (boczna ulicy Chorążczyzny). 31169

WYUCZĘ czystym akcentem po angielsku. Ceny umiarkowane; Do Adm. pod ENGLISCH. 31199

KTO dopomoże młodej kobiecie w nauce. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod MARJA. 31278

POSZUKUJĘ korepetytora na wieś do przerobienia III. i IV klasy realnej w roku. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod LEŚNICZÓWKA. 31270

NA SKRZYPCACH udziela lekcji skrzypek Teatru miejsk.; długoletni uczeń prof. Cetnera. Wiadomość: Sadownicka 15; (boczna Sapiehy) I. p. drzwi 9. 31241:

POSZUKUJĘ zdolnego akademika (żyda) dla przygotowania uczennicy z materiału na kl. V. i VI. gimn; Sykstuska 43 B; II. piątro; Fink. 31136;

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA lat 36; przystojna; pozna starszego; zamożnego mężczyznę w celu matr. Adm. Wieku Nowego pod STAŁA. 31277:

ZGODA! ma list odebrać; po odbiór listu proszę się zgłosić w piątek; o 5-tej w Adm. Wieku. 31275

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGINĘŁA SUCZKA

(wilczur) młoda, w okolicach rogatki Janowskiej. Uczciwy znalazca zgłosi się po wysoką nagrodę na ul. Herburtów 1, do p. dr. Rzuchowskiego. 31250

ZNALEZIONA rękawiczkę zwróci za wynagrodzeniem: Szkoła modniarstwa — Łozińskiego 4. 31273:

ZGUBIONĄ dnia 23. X. książeczkę wojskową P. K. U: — Lwów Miasto na imię: Feiwel Herman; Zamarstynowska 38 unieważnia się. Znalazca otrzyma nagrodę. 31245

Z CZERWONEGO motocykla zgubione w niedzielę 27. października narzędzia, zechce znalazca odnieść za zwrotem wartości: Jagiellońska 8; do dozorcy. 31255;

ZGUBIŁEM wczoraj laskę w kinie Apollo. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Rutowskiego 24; Schnec; sklep; — — — — 31257:

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wydany przez P. K. U. Lwów; na nazwisko Leopold Schweitzer. 31214

ZGUBIONĄ kartę zwolnienia i książeczkę wojskową na nazwisko Mauch Leon — unieważniam. 31240:

PANIĄ w bronzowym kapeluszu — znaną mi z widzenia — która podniosła złoty damski zegarek na gumce w kościele OO. Jezuitów; 4. bm. po godz. 10 — uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Akademicka l. 22; I p.: drzwi Nr. 22; 31248

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty — wystawiony przez Starostwo w Kamionce Str. na imię Piotr Haruch. Znalazcę proszę o zwrot. Chrzanowskiej l. 10; — — 31232:

KUPNO SPRZEDAŻ

APARAT do powielania systemu „Gestetners Rotary Cyklostyle" kompletny okazyjnie do sprzedania. August Kolesza; Lwów; Sykstuska 10. 30036

DO SPRZEDANIA: 1) lokomotywa trzy osiowa z roku 1917 prawie nieużywana firmy Maffei w Monachjum — tor 75 cm 2) 6000 metrów bieżących szyn 80 m/m 12 i pół kg. zupełnie nieużywane; 3) cztery zwrotnice zupełnie nieużywane; 4) lasze i śruby; 5) 46 żelaznych zderzaków do wózków nieużywanych. Józef Wolgner — Komarówka koło Buczacza; poczta i telegraf w miejscu; — — — 4078

RASOWE szczenięta DOBERMANY do oddania. Wiadomość ul. Kościuszki 3; I. piętro; ganek na prawo. 9234

FUTERKO nutry sprzedam. Burukowska — Kopernika 59; między 3—4. 31158

AUTO! OKAZJA!
Auto 6-osobowe, marki Chenard-Walker, 10/16 HP, napęd kardanowy, karoseria równia; zużywa benzyny 1 litr na 7 km. W zapasie: 3 gumy, 1 koło, narzędzia. W z w b. dobrym stanie, gotowy do jazdy, sprzeda UNIA STRAŻACKA, Lwów, ulica Piekarska l. 2?, od godziny 9—2. 31171

SYPIALNIA jasna; jadalnia dębowa; lustro z konzolą; sofa do jadalni; stół i komoda antyczna do sprzedania — ul. Chorążczyzny 27 Matwijowski. 31144

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast. Zgłoszenia Pstowni e: Łyczakowska 15:. Bronisław Miller. 30576

JADALNIĘ wiedeńską; pokój męski z klubami; sypialnię jasionową; biurko antyczne sprzedaje magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski. 30923

WYSOKIEJ marki stare wino reńskie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia w Administracji pod SZLACHCIC. 9233

MAGIEL kamieniczny w dobrym stanie do sprzedania. — Zgłoszenia pod MAGIEL do Administracji. 9232

SPRZEDAM SYPIALNIĘ Z MATERACAMI; SALONIK; ŁÓŻKO SKŁADANE; LUSTRO; ZEGAR; GOBELIN; ŁÓŻKA OZDOBNE; ROZMAITE MEBLE — ROMANOWICZA 10; LAMUS. 31021

OKAZYJNIE do sprzedania samochód „Rossel" 4 cyl. limuzyna; Oglądać w garażu Kostaneckiego na Bajkach; 31112

SYPIALNIA jasionowa do sprzedania. Żółkiewska 82 od 1 do 5 Bilyk. 31134

DOM murowany kryty blachą o 6 ubikacjach: 10 minut od tramwaju „UL" sprzeda Skomorowski Chorążczyzny 27; I. p. — 31143

DOM na peryferjach miasta blachą kryty z ogrodem i sadem; dwa pokoje i kuchnia wolne sprzedam za tysiąc dolarów; względnie równowartość. Bliższa wiadomość: Gródecka 24; kancelarja adwokacka. 31262;

JADALNIA i sypialnia okazyjnie do nabycia. Wiadomość w biurze Sokolowskiego; Jagiellońska. 31261:

GARNITUR salonowy; sypialnię dębową; kredensy kuchenne sprzeda: Szczupłakiewicz; Szpitalna 52. 31260

KUPIĘ sklep korzenny lub mleczarnię z mieszkaniem — w śródmieściu; pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod SKLEP Adm. Wieku. 31266:

ŚWITKA czarna; wierzch prawie nowy; futro piżmak-seiskin; kołnierz seiskinowy do nabycia w sklepie WP. Maternowskiego — Wałowa 11 A. 31268:

PIANINO dobrej marki ewentualnie krótki fortepian kupię; Lelewela 9; Dyrekcja. 31246

CEGŁĘ szamotową zakupi fabryka STOP; Potockiego 22; — — — — 31235:

FUTRO damskie seiskinowe (franc. królik) mało noszone kupię. Zgłoszenie do Adm. Wieku OKAZJA 31. 31234;

MAJĄTEK dwieściekilkadziesiąt morgów z lasem; tartakiem i inwentarzem oraz 3 kamienice; okolica dworca głównego; komfortowa i bez; sprzeda okazyjnie EWOLUTA; Lwów; Ossolińskich 11. 31205;

KUPIĘ dom 4—5 pokoi na peryferjach Lwowa — blisko tramwaju. Zgłoszenia: Rzeszów; ul. Szopena; Herbert; — — — 31217:

SPRZEDAM sypialnię kredens pokojowy; lustro. — Ulica Maleckiego 4; parter prawy. 31213;

CHARCICA syberyjska 5 miesięczna do sprzedania; Cena 4 000 000 Mk. Wiadomość: Issakowicza 20. 31210

REPREZENTACJA T. A. Barckowski; Lwów; Fredry 7; poleca na dogodnych warunkach wszelkie chemikalja — towary apteczne i specyfiki. Na składzie posiada: Drażetki; Amer. wazelinę; Hematogen; Dorsal; zasypkę dla dzieci; Emulsię tranową itp. Uskutecznia zamówienia na prowincję. 31202

OKAZJA! Świtka i palto na szczupłego do sprzedania; Magazyn Broni — Legionów 3. 31152:

ŁÓŻKO wiedeńskie; nasady mosiężne; ubranie nowe — i płaszcz dla dorosłego studenta okazyjnie do sprzedania. Lwów: Żółkiewska 53; parter prawy od 2—4-tej popołudniu. 31153

DOM z ogrodem dwu frontowy o sześciu ubikacjach — z wolnem mieszkaniem zaraz do sprzedania za 1650 dolarów. Ul. św. Michała Nr. 34; Lwów—Zamarstynów; — — 31163

LADA sklepowa do sprzedania. Seyfarth — Akademicka 6; — — 31167

KROWA rasowa dwu i pół letnia do sprzedania: — Staszica 5. 4069:

KUCHENKI blaszane; balie; baniaki; wanny; wanienki — wiadra; konewki; gorzelniane miary cechowane — oraz przyjmuję zamówienia na wszelką robotę blacharską: — Cwenarski; Lwów; Akademicka 21. 4085

SPRZEDAM szafę biblioteczną; styl ampirowy; antyczna; dwie szafy antyczne na rzeczy; szafka nocna: mały stół; mandolina włoska. Tomaszewski — Ossolińskich 9; — — 31027

NAJWYŻSZE CENY za brylanty perły, przedmioty ze złota i srebra; pierścionki; zegarki; kosztowności — antyki — obrazy starych mistrzów; mebelki; fortepiany: pianina: maszyny do pisania i do szycia; kasy ogniotrwałe — dywany perskie i smyrneńskie; portiery; bronzy — kryształy; miniatury miedzia i staloryty; futra itp. Za zwrotem kosztów jazdy zgłasza się nasz fachowiec do domu względnie wyjeżdża na prowincję celem oceniania lub zakupna. Wiadomość w BIURZE ZARZĄDU FIRMY DOROTEUM; ul. Karpińskiego l. 19; I. piętro. 31263

PRÓŻNE flaszki kupuje i płaci najlepsze ceny — fabryka „Zdrowie" l. 9. 31265

ŚWITKĘ szarą na kangurach w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia do Wieku pod „100 miljonów": — — — 31254:

BECZKI na kapustę sprzeda Handel korzenny Rubla — Szajnochy 2. 31124:

TŁUSZ TOVOTTE I-a; oleje maszynowe; motorowe; cylindrowe; Hil Badian. Lwów, Janowska 24. 30533

PASY skórzanne I-a wiedeńskie i sierści wielbłądziej Herolda poleca Hil. Badian. Lwów, Janowska 24. 30539

BECZKI ŻELAZNE; szpunty do beczek; Hil. Badian. Lwów Janowska 24. 30549

TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów: majątków leśnych i rolnych; terenów naftowych; objektów przemysłowych i realności w całej Polsce przeprowadza uczciwie i szybko: Agencja EWOLUTA ul. Ossolińskich Nr. 11. 30936

Z POWODU wyjazdu zaraz do sprzedania wędliniarnia; Zgłoszenia do Adm. Wieku WĘDLINIARNIA. 31042

KURTKĘ podbitą baranami sprzedam tanio. Franciszkańska 17; parter. 31089

JADALNIA okazyjnie do sprzedania. Leona Sapiehy 53; III. p. na lewo. 31093

3852

PŁASZCZE DAMSKIE po Mk. 3,300.000 tylko w Magazynie Konfekcyi Damskiej **„Paryżanka"** LWÓW Pańska 22
31179

HURTOWNIA OBUWIA POLECA W DUŻYM WYBORZE OBUWIE KRAJOWE i ZAGRAN. oraz KALOSZE
D-H G. ZAJCZYK, Warszawa, Przejazd 13. - Filia Lwów Jagiellońska 11 a Ceny i warunki przystęp.
3929

PARCELACJA.
DOBROSTANY (folwark Kiertyna) w pow. Gródek Jagielloński 375 mg. roli, 125 mg. łąk (pastwisk) 1/2 godziny koleją od Lwowa, 5 km. od stacyi kol. Kamionobród, 25 km. szosą od Lwowa, pomiędzy miastami pow. Gródek Jagiell. i Jaworów. Budynki w średnim stanie. Gleba urodzajna, glinka piaszczysta, z domieszką próchnicy, przepuszczalna w kulturze. — Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast pow. łatwy zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Łatwe nabycia budulca. Możność zarobkowania furmanki przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy. Cena 30 cetn. żyta za morg. Na miejscu udziela informacji nasz delegat.
Szczegółowe informacje udziela: **BANK ZIEMIAN S. A.** WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 4. —
31203

Czas odnowić przedpłatę!

Do samochodów ciężar. i osob.
wszelkie części, jak: bloki, kartery, skrzynki biegu, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe i naciskowe — w największym wyborze poleca ze składów 29410
„SKA", Lwów, Kordeckiego 1.

Galanterja. Chrześcijańska Składnica Grzebienie
szwajcarskich haftów, skarpetek, rękawiczek
i wszelkich trykotaży oraz dziecinnych sukienek, sprzedaje po cenach fabrycz.
LWOWSKI BAZAR, Pańska 11.
4091

KASETKI na cukry
hurtownie i detalicznie 30152
„Karton"
Lwów, Chorążczyzna 9.

SUKNIE WEŁNIANE po Mk. 1,950.000 póki zapas starczy w Magazynie Konfekcji DAMSKIEJ **„Paryżanka"** LWÓW Pańska 22.
31280

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.